

Komunikat Głównego Urzędu Statystycznego o wykonaniu narodowego planu gospodarczego w 1957 r.

(Dalszy ciąg ze str. 1)

przedsiębiorstwach nastąpił nadmierny przyrost zapasów, między innymi poważnie wzrosły w szeregu przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego ponadnormatywne zapasy niektórych rodzajów materiałów hutniczych i oprzyrządowania, głównie na skutek składania zamówień w asortymentach niezgodnych z dokumentacją produkcji, bądź też na skutek zmian w planach produkcji, dokonywanych w ciągu roku.

W roku 1957 nastąpiła pewna poprawa wykorzystania zdolności produkcyjnych urządzeń w przemyśle oraz wykorzystania surowców i materiałów. Między innymi w hutnictwie żelaza osiągnięto poprawę wskaźnika wykorzystania objętości wielkich pieców z 1,248 m³ w 1956 r. do 1,182 m³ w 1957 r. tj. o 5,3 procent, wzrost produkcji stali z 1 m² powierzchni pieca martenowskiego w ciągu doby kalendarzowej z 4,63 t. w 1956 r. do 5,12 t. w 1957 r. tj. o 10,6 procent. W przemyśle chemicznym zużycie piętrowych w przelicytowanym na piętrowy (40 procent) na produkcję 1 tony kwasu siarkowego metodą kontaktową zmniejszyło się o 1,7 procent. Jednostkowe zużycie koksu na tonę surowicy w hutnictwie żelaza zmniejszyło się o 1,039 kg w 1957 r. tj. o 5,2 procent w stosunku do 1956 r., w tym Huta im. Lenina osiągnęła wskaźnik 835 kg/ t. surowicy. W elektrowniach zawodowych zużycie węgla na 1 kWh energii elektrycznej obniżyło się do 544 g kWh tj. o 1,8 procent w porównaniu z 1956 r., nie osiągnęła jednakże planowanego poziomu wynoszącego 538 g kWh. W przemyśle chemicznym zmniejszono jednostkowe zużycie koksu przy produkcji amoniaku syntetycznego o 8,1 procent, celulozy. Przy produkcji sztucznego jedwabiu o 0,7 procent, a w przemyśle cementowym zmniejszono jednostkowe zużycie węgla ogólnego na produkcję klinkieru o 1,0 procent.

W 1957 r. kontynuowano prace nad wprowadzaniem postępu technicznego do przemysłu. M. in. w przemyśle hutniczym prowadzono prace nad intensyfikacją procesów wielkopięcowych przez podniesienie temperatury dymu w wielkich piecach do 900 stopni C, rozszerzenie produkcji i zastosowanie speku samopłowego oraz wzbogacenie powietrza tlenem, jak również nad opomianiem produkcji nowych asortymentów wyrobów walcowanych. Ogółem wprowadzono do programu walcowania 15 nowych profili wyrobów walcowanych, głównie na potrzeby eksportu. Szereg hut rozpoczął walcowanie profili o ujemnych tolerancjach. W hutnictwie cynkowym uruchomiono pierwszy piec do prażenia fluidyzacyjnego koncentratów cynku.

W przemyśle węgłowym osiągnięto przyspieszenie robót przygotowawczych oraz wzrost mechanizacji ładowania przy pewnym zmniejszeniu zużycia urabiania węgla.

W energetyce kontynuowano wprowadzanie nowych dużych wysokoenergetycznych urządzeń energetycznych oraz — po raz pierwszy w kraju — w elektrowni Białochwała zainstalowano zespoły w układzie blokowym; całkowita lub częściowa automatyzacja objęła około 50 proc. mocy zainstalowanej w elektrowniach wodnych.

W przemyśle maszynowym koncentrowano prace na wykonywaniu prototypów i opomianiu sejsyjnej produkcji nowych typów maszyn dla wszystkich dziedzin gospodarki narodowej, jak również na zastępowaniu dotychczasowych konstrukcji nowymi, bardziej ekonomicznymi rozwiązaniami. Przemysł maszynowy wykonał łącznie 160 prototypów ważniejszych maszyn i urządzeń oraz uruchomił produkcję na skalę przemysłową 115 nowych asortymentów, w tym 55 nowych typów maszyn. M. in. wyprodukowano turbiny ciepłownicze TC-25, kotły parowe o wydajności 230 ton par/godz., nowe typy maszyn dla górnictwa, rolnictwa i budownictwa, nowe typy taboru kolejowego i innych środków transportu w tym śmigłowca SM-1.

Uruchomiono produkcję szeregu nowych typów obrabiarek i opracowano konstrukcje kompletnej linii obróbkowej automatycznej do obróbki silników elektrycznych. Wykonano prototypy bardziej ekonomicznych silników wysokoprężnych przemysłowych jedno- i czterocylindrowych.

Uruchomiono również produkcję szeregu nowych asortymentów wyrobów dla potrzeb ludności, jak oddziałnik telewizyjny „Belvedere GR” (trójzakresowy aparat turystyczny „Szarotka”), silniki lodzowe 250 cm³ dla potrzeb sportowych, rybackich itp. W przemyśle chemicznym pracowano nad opomianiem produkcji nowych półproduktów i wyrobów oraz intensyfikacji procesów technologicznych. M. in. uruchomiono na skalę przemysłową produkcję poliolefin w zakładach, która stanowiła bazę surowcową dla przemysłu tworzyw sztucznych winylowych. Posunęto naprzód prace nad opomianiem produkcji styrenu, półproduktu do produkcji kauczuku, a zarazem surowca dla szeroko stosowanych tworzyw polietyrenowych. Uruchomiono produkcję kaprolaktanu w zakładach w Tarnowie, co rozszerza możliwości produkcyjne w zakresie steeleonu. Znacznie rozszerzono produkcję syntetycznych kwasów tłuszczowych, co stwarza podstawy dla uruchomienia przemysłowej produkcji środków piorących. Uruchomiono ponadto produkcję 20 nowych marek barwników oraz szeregu leków dotąd importowanych, w tym np. witaminy B kompleksu forte. Opracowano rów-

niez szereg nowych metod technologicznych, w tym metodę odsarżaczania wody, niezbędną dla rozpoczęcia wydobycia krajowej siarki. Szereg nowych asortymentów wyrobów wprowadzono do produkcji również w pozostałych gałęziach przemysłu, m. in. w przemyśle materiałowym budowlanych — cegle krawalowej w dziedzinie badań jądrowych. M. in. zaawansowano budowę i przygotowanie do uruchomienia ośrodka badań jądrowych w Bronowicach k. Krakowa i Świerku k. Warszawy.

Wartość produkcji globalnej w całym przemyśle uśrednionym przypadająca na jednego zatrudnionego wzrosła w 1957 r. o 6,0 procent w porównaniu z 1956 r. w tym na jednego robotnika grupy przemysłowej o 5,3 procent. Wartość produkcji globalnej przypadająca na 1 zatrudnionego w przemyśle państwowym planowanym centralnie wzrosła w 1957 r. o 7,9 procent w porównaniu z 1956 r., w tym na jednego robotnika grupy przemysłowej o 6,9 procent.

Wydajność pracy liczona według ilości produkcji przypadająca na jednego robotnika wzrosła jak następuje: w produkcji surowicy o 10,3 procent, stali o 7,8 procent, koksu o 7,4 procent, tkanin wełnianych o 3,9 procent, obuwia o 6,2 procent, wydobyciu rudy żelaznej na jednego zatrudnionego pracownika fizycznego wzrosło o 4,9 procent.

W ramach pomocy państwa w rozwoju drobnej wytwórczości prywatnej, przemysł indywidualnie otrzymał kredyty na sumę około 212 mln zł, tj. o 161 proc. więcej niż w 1956 r. oraz przydzielił surowców o wartości 685 mln zł.

Rolnictwo

Produkcja globalna rolnictwa wg wstępnych szacunków wzrosła w 1957 r. w porównaniu z 1956 r. o ok. 4 procent. Większy wzrost wykazała produkcja zwierzęca, która w porównaniu z 1956 r. wzrosła o ok. 6 procent, natomiast produkcja roślinna wzrosła o ok. 2,5 procent. Złożenia planu w zakresie produkcji globalnej zostały przekroczone o ok. 1 procent, w tym w zakresie produkcji zwierzęcej — o ok. 2 procent, a w produkcji roślinnej —

o ponad 0,5 procent.

Powierzchnia zasiewów w 1957 r. wyniosła 155 mln ha, wykazując w porównaniu z 1956 r. wzrost o 0,5 procent. Powierzchnia 4 zbóż wzrosła w stosunku do 1956 r. o 2,5 procent. Powierzchnia upraw pastewnych zmniejszyła się o ponad 2 procent. Powierzchnia upraw ziemniaków wzrosła w porównaniu z 1956 r. o około 2 proc.

Plony w 1957 r. kształtowały się następująco:

Plony w 1957 r. w q z 1 ha	Plony w 1957 r. w procentach w porównaniu z 1956 r.
4 zboża	109,5
w tym	
pszenica	111,0
żyto	111,4
jęczmień	108,2
owies	103,5
buraki cukrowe	127,1
ziemiaki	90,7

W planach głównych ziemioplodów osiągnięto dobre wyniki.

Zbiory 4 zbóż wyniosły około 13,6 mln ton, stanowiły to w porównaniu ze średnią dla okresu 1950—1955 wzrost o około 20 procent i w porównaniu z 1956 r. wzrost o około 12,5 procent.

Zbiory buraków cukrowych wyniosły 7,6 mln ton, co stanowi w porównaniu z 1956 r. wzrost o ponad 18 procent, a w porównaniu ze średnią zbiorami z okresu 1950—1955 o około 17 procent. Wysokie zbiory są wynikiem dobrych plonów (225 q z 1 ha), które są wyższe od ubiegłorocznych o ok. 27 procent, a w porównaniu ze średnią plonami za okres 1950—1955 o ok. 20 procent.

Powierzchnia uprawy buraka cukrowego była w 1957 r. w porównaniu z 1956 r. mniejsza o około 7 procent (89,6 procent planu na rok 1957). Mimo wysokich plonów buraka cukrowego przewidywane zbiory nie zostały w pełni osiągnięte (97,9 procent założonego planu).

Zbiory ziemniaków wyniosły ok. 35 mln ton i mimo wzrostu powierzchni były niższe o przeszło 8 proc. niż w 1956 r.

Plony ziemniaków, które wykazywały zmniejszenie o ponad 9 proc. w stosunku do wysokich plonów w 1956 r. (zmniejszenie to spowodowane zostało przede wszystkim mniej sprzyjającymi dla ziemniaków warunkami atmosferycznymi) są jednak w porównaniu ze średnimi plonami z lat 1950—1955 wyższe o 8,5 proc. Według stanu w czerwcu 1957 r. pogłowie była osiągnięta 8,3 mln sztuk, w tym krótko 5,8 mln; pogłowie trzody chlewnej 12,3 mln sztuk, owiec 4,9 mln sztuk i koni 2,8 mln sztuk. Pogłowie była ogółem w porównaniu z 1956 r. zmniejszyło się o ok. 1 proc., natomiast wzrosło o 3 proc. pogłowie krów, pogłowie trzody chlewnej wzrosło o 6,6 proc., pogłowie koni o 3,0 proc., pogłowie owiec zmniejszyło się o 4,4 proc.

W 1957 r. wzrosła w stosunku do roku 1956 produkcja artykułów pochodzenia zwierzęcego. Produkcja żywca ogółem w przeliczeniu na mięso, wg wstępnego szacunku, wyniosła ok. 1490 tys. ton, co oznacza wzrost o 8,5 proc. Znacznie wzrosła produkcja żywca cielecego (o 9,7 proc.) i wieprzowego (o 10,5 proc.) natomiast produkcja żywca wołowego była o 2 proc. niższa niż w 1956 r. Produkcja mięsa osiągnęła poziom 10,6 mlrd litrów, tj. wzrosła o ponad 6 proc. w porównaniu do roku 1956. Produkcja jaj była o 0,9 proc. niższa niż w 1956 r., produkcja wełny w stosunku do 1956 r. zmniejszyła się o 5,2 proc.

Wyniki skupu ważniejszych produktów rolnych (bez skupu zdecen-

tralizowanego, dokonywanego przez handel detaliczny) kształtowały się w 1957 r. następująco:

Plan skupu zbóż został wykonany w ok. 76 proc. W roku 1957 skupiono o 210 tys. ton zbóż (bez zbóż siewnych) mniej niż w roku 1956, co stanowi spadek o około 9 proc. Jednak w r. 1957 skupiono pszenicę o 63 tys. ton, tj. o około 13 proc. więcej niż w r. 1956. Dostawy obowiązkowe 4 zbóż wyniosły 1.110,5 tys. ton, tj. o ok. 20 procent mniej niż w 1956 r. Zmniejszenie to było przede wszystkim wynikiem obniżenia wymiaru obowiązkowych dostaw. W 1957 r. wzrost w porównaniu z 1956 r. wolnorynkowy skup zbóż o około 35 proc.

Plan skupu ziemniaków w r. 1957 nie został wykonany, natomiast w porównaniu ze skupem w r. 1956 dostawy wzrosły o około 116 tys. ton, tj. o 4 proc. Jednakże w kampanii jesiennej 1957 r. skupiono mniej ziemniaków niż w analogicznym okresie 1956 r.

Plan skupu żywca rzeźnego w przeliczeniu na mięso został w r. 1957 przekroczony o 98 tys. ton, tj. o ok. 13 proc.

Skup żywca rzeźnego w przeliczeniu na mięso w r. 1957 był o około 111 tys. ton wyższy od skupu w roku 1956, co stanowi wzrost o około 15 proc. Największy wzrost wykazał skup trzody mięsno-stoniowej (o 21 proc.), a zwłaszcza dostawy sztuk zakontraktowanych (o ok. 38 proc.). Dostawy obowiązkowe żywego w przeliczeniu na mięso wyniosły ok. 202 tys. ton, tj. o ok. 12 proc. mniej niż w 1956 r.

W roku 1957 udział dostaw obowiązkowych zwierząt rzeźnych w skupie od gospodarki chłopskiej w przeliczeniu na mięso stanowił 25 proc., wobec 33 proc. w roku 1956. Spadek ten jest spowodowany zmniejszeniem wymiaru obowiązkowych dostaw w porównaniu z rokiem 1956 oraz wzrostem skupu wolnorynkowego w roku 1957. Obowiązkowe dostawy pomimo zmniejszonego wymiaru nie zostały wykonane.

Plan skupu mleka został w r. 1957 przekroczony o 345 mln l, tj. o ok. 13 proc. W porównaniu z rokiem 1956 skupiono więcej mleka o 532 mln l, tj. o 21 proc.

W roku 1957, przede wszystkim w związku z obniżeniem wymiaru dostaw obowiązkowych i podwyższeniem cen skupu wzrosły w stosunku do roku 1956 wypłaty z tytułu skupu. Wypłaty z tytułu skupu w zakresie 4 zbóż, mimo spadku ilości skupionego zboża, były o 36,7 proc. wyższe niż w roku 1956, wypłaty z tytułu skupu trzody chlewnej i mięsno-sloninowej — o 45,5 proc., trzody chlewnej bekowej — o 37,5 proc., cieląt — o 12 proc.,

mleka o 58,6 proc., jaj — o 7 proc., ziemniaków o 19,2 proc. Jedynie wypłaty z tytułu skupu bydła były o 7,6 proc. niższe niż w 1956 r., co wiąże się ze spadkiem ilości bydła skupionego w 1957 r. w stosunku do 1956 r.

Według wstępnych szacunków, przychody pieniężne ludności chłopskiej ze sprzedaży produktów rolnych wzrosły w stosunku do 1956 r. o ok. 9,6 mld zł. Stanowi to wzrost w porównaniu z rokiem 1956 o 23 proc. Wzrost wydatków ludności rolniczej spowodowany podwyższeniem cen niektórych artykułów przemysłowych wyniósł około połowy tej sumy.

Kredyty długoterminowe udzielone w 1957 r. indywidualnym gospodarstwach chłopskim, spółdzielniom produkcyjnym, kółkom i zrzeszeniom chłopskim oraz ludności wiejskiej wyniosły ponad 1.329 mln zł, czyli o 40 proc. więcej niż w 1956 roku, w tym kredyty długoterminowe udzielone indywidualnym gospodarstwom chłopskim wyniosły 1.020 mln zł, co stanowi wzrost o 123 procent w stosunku do 1956 r.

Kredyty krótkoterminowe (bez zaliczek kontraktacyjnych) udzielone w 1957 r. indywidualnym gospodarstwom chłopskim, spółdzielniom produkcyjnym, kółkom i zrzeszeniom chłopskim oraz ludności wiejskiej wyniosły ok. 1.153 mln zł, co stanowi wzrost o 41 procent w stosunku do roku 1956. Indywidualne gospodarstwa chłopskie otrzymały w 1957 roku kredyty krótkoterminowe w wysokości 997 mln zł, czyli o 67 procent więcej niż w 1956 r.

Produkcja globalna PGR w porównaniu z 1956 r. wzrosła o 7,6 procent, przy czym na 1 ha użytków rolnych produkcja ta wzrosła o około 10 procent.

Plony 4 zbóż w PGR wzrosły w stosunku do 1956 r. o 12,4 procent.

Ogólna powierzchnia Państwowych Gospodarstw Rolnych w porównaniu z 1956 r. zmniejszyła się w 1957 r. o około 2 procent.

Dalsza reorganizacja w PGR szła w kierunku usamodzielnienia gospodarstw. W ok. 1/3 gospodarstw powołano rady robotnicze.

W dniu 31. 12. 1957 r. istniało 1828 zorganizowanych spółdzielni produkcyjnych. W 1957 r. zostało zarejestrowanych ogółem 375 spółdzielni, z tego: 309 reaktywowanych, a 66 nowych, we wsiach, w których spółdzielnie poprzednio nie było. Spółdzielnie osiągnęły w 1957 r. plony 4 zbóż w wysokości 17,1 q, tj. o 12,5 procent wyższe niż gospodarstwa indywidualne. Plony okopowych są nadal niższe niż w gospodarstwach indywidualnych, jednak rozpiętość jest mniejsza niż w latach ubiegłych.

Plan zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne pod zbory 1957 r. został wykonany w 98,9 procentach. Rolnictwo otrzymało w roku gospodarczym 1956/57 w przeliczeniu na czysty składnik: o 6,6 procent więcej nawozów azotowych o 20 procent więcej, a nawozów fosforowych o ok. 4 proc. a dostawy nawozów potasowych utrzymały się na poziomie 1956 r. Znacznie więcej w 1957 r. dostarczono nawozów sztucznych gospodarstwom indywidualnym. Gospodarstwa te otrzymały w porównaniu z 1956 r. o 24 procent więcej

W 1957 r. wzrosła w stosunku do roku 1956 produkcja artykułów pochodzenia zwierzęcego. Produkcja żywca ogółem w przeliczeniu na mięso, wg wstępnego szacunku, wyniosła ok. 1490 tys. ton, co oznacza wzrost o 8,5 proc. Znacznie wzrosła produkcja żywca cielecego (o 9,7 proc.) i wieprzowego (o 10,5 proc.) natomiast produkcja żywca wołowego była o 2 proc. niższa niż w 1956 r. Produkcja mięsa osiągnęła poziom 10,6 mlrd litrów, tj. wzrosła o ponad 6 proc. w porównaniu do roku 1956. Produkcja jaj była o 0,9 proc. niższa niż w 1956 r., produkcja wełny w stosunku do 1956 r. zmniejszyła się o 5,2 proc.

Wyniki skupu ważniejszych produktów rolnych (bez skupu zdecen-

tralizowanego, dokonywanego przez handel detaliczny) kształtowały się w 1957 r. następująco:

Plan skupu zbóż został wykonany w ok. 76 proc. W roku 1957 skupiono o 210 tys. ton zbóż (bez zbóż siewnych) mniej niż w roku 1956, co stanowi spadek o około 9 proc. Jednak w r. 1957 skupiono pszenicę o 63 tys. ton, tj. o około 13 proc. więcej niż w r. 1956. Dostawy obowiązkowe 4 zbóż wyniosły 1.110,5 tys. ton, tj. o ok. 20 procent mniej niż w 1956 r. Zmniejszenie to było przede wszystkim wynikiem obniżenia wymiaru obowiązkowych dostaw. W 1957 r. wzrost w porównaniu z 1956 r. wolnorynkowy skup zbóż o około 35 proc.

Plan skupu ziemniaków w r. 1957 nie został wykonany, natomiast w porównaniu ze skupem w r. 1956 dostawy wzrosły o około 116 tys. ton, tj. o 4 proc. Jednakże w kampanii jesiennej 1957 r. skupiono mniej ziemniaków niż w analogicznym okresie 1956 r.

Plan skupu żywca rzeźnego w przeliczeniu na mięso został w r. 1957 przekroczony o 98 tys. ton, tj. o ok. 13 proc.

Skup żywca rzeźnego w przeliczeniu na mięso w r. 1957 był o około 111 tys. ton wyższy od skupu w roku 1956, co stanowi wzrost o około 15 proc. Największy wzrost wykazał skup trzody mięsno-stoniowej (o 21 proc.), a zwłaszcza dostawy sztuk zakontraktowanych (o ok. 38 proc.). Dostawy obowiązkowe żywego w przeliczeniu na mięso wyniosły ok. 202 tys. ton, tj. o ok. 12 proc. mniej niż w 1956 r.

W roku 1957 udział dostaw obowiązkowych zwierząt rzeźnych w skupie od gospodarki chłopskiej w przeliczeniu na mięso stanowił 25 proc., wobec 33 proc. w roku 1956. Spadek ten jest spowodowany zmniejszeniem wymiaru obowiązkowych dostaw w porównaniu z rokiem 1956 oraz wzrostem skupu wolnorynkowego w roku 1957. Obowiązkowe dostawy pomimo zmniejszonego wymiaru nie zostały wykonane.

Plan skupu mleka został w r. 1957 przekroczony o 345 mln l, tj. o ok. 13 proc. W porównaniu z rokiem 1956 skupiono więcej mleka o 532 mln l, tj. o 21 proc.

W roku 1957, przede wszystkim w związku z obniżeniem wymiaru dostaw obowiązkowych i podwyższeniem cen skupu wzrosły w stosunku do roku 1956 wypłaty z tytułu skupu. Wypłaty z tytułu skupu w zakresie 4 zbóż, mimo spadku ilości skupionego zboża, były o 36,7 proc. wyższe niż w roku 1956, wypłaty z tytułu skupu trzody chlewnej i mięsno-sloninowej — o 45,5 proc., trzody chlewnej bekowej — o 37,5 proc., cieląt — o 12 proc.,

mleka o 58,6 proc., jaj — o 7 proc., ziemniaków o 19,2 proc. Jedynie wypłaty z tytułu skupu bydła były o 7,6 proc. niższe niż w 1956 r., co wiąże się ze spadkiem ilości bydła skupionego w 1957 r. w stosunku do 1956 r.

Według wstępnych szacunków, przychody pieniężne ludności chłopskiej ze sprzedaży produktów rolnych wzrosły w stosunku do 1956 r. o ok. 9,6 mld zł. Stanowi to wzrost w porównaniu z rokiem 1956 o 23 proc. Wzrost wydatków ludności rolniczej spowodowany podwyższeniem cen niektórych artykułów przemysłowych wyniósł około połowy tej sumy.

Kredyty długoterminowe udzielone w 1957 r. indywidualnym gospodarstwom chłopskim, spółdzielniom produkcyjnym, kółkom i zrzeszeniom chłopskim oraz ludności wiejskiej wyniosły ponad 1.329 mln zł, czyli o 40 proc. więcej niż w 1956 roku, w tym kredyty długoterminowe udzielone indywidualnym gospodarstwom chłopskim wyniosły 1.020 mln zł, co stanowi wzrost o 123 procent w stosunku do 1956 r.

Kredyty krótkoterminowe (bez zaliczek kontraktacyjnych) udzielone w 1957 r. indywidualnym gospodarstwom chłopskim, spółdzielniom produkcyjnym, kółkom i zrzeszeniom chłopskim oraz ludności wiejskiej wyniosły ok. 1.153 mln zł, co stanowi wzrost o 41 procent w stosunku do roku 1956. Indywidualne gospodarstwa chłopskie otrzymały w 1957 roku kredyty krótkoterminowe w wysokości 997 mln zł, czyli o 67 procent więcej niż w 1956 r.

Produkcja globalna PGR w porównaniu z 1956 r. wzrosła o 7,6 procent, przy czym na 1 ha użytków rolnych produkcja ta wzrosła o około 10 procent.

Plony 4 zbóż w PGR wzrosły w stosunku do 1956 r. o 12,4 procent.

Ogólna powierzchnia Państwowych Gospodarstw Rolnych w porównaniu z 1956 r. zmniejszyła się w 1957 r. o około 2 procent.

Dalsza reorganizacja w PGR szła w kierunku usamodzielnienia gospodarstw. W ok. 1/3 gospodarstw powołano rady robotnicze.

W dniu 31. 12. 1957 r. istniało 1828 zorganizowanych spółdzielni produkcyjnych. W 1957 r. zostało zarejestrowanych ogółem 375 spółdzielni, z tego: 309 reaktywowanych, a 66 nowych, we wsiach, w których spółdzielnie poprzednio nie było. Spółdzielnie osiągnęły w 1957 r. plony 4 zbóż w wysokości 17,1 q, tj. o 12,5 procent wyższe niż gospodarstwa indywidualne. Plony okopowych są nadal niższe niż w gospodarstwach indywidualnych, jednak rozpiętość jest mniejsza niż w latach ubiegłych.

Plan zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne pod zbory 1957 r. został wykonany w 98,9 procentach. Rolnictwo otrzymało w roku gospodarczym 1956/57 w przeliczeniu na czysty składnik: o 6,6 procent więcej nawozów azotowych o 20 procent więcej, a nawozów fosforowych o ok. 4 proc. a dostawy nawozów potasowych utrzymały się na poziomie 1956 r. Znacznie więcej w 1957 r. dostarczono nawozów sztucznych gospodarstwom indywidualnym. Gospodarstwa te otrzymały w porównaniu z 1956 r. o 24 procent więcej

W 1957 r. wzrosła w stosunku do roku 1956 produkcja artykułów pochodzenia zwierzęcego. Produkcja żywca ogółem w przeliczeniu na mięso, wg wstępnego szacunku, wyniosła ok. 1490 tys. ton, co oznacza wzrost o 8,5 proc. Znacznie wzrosła produkcja żywca cielecego (o 9,7 proc.) i wieprzowego (o 10,5 proc.) natomiast produkcja żywca wołowego była o 2 proc. niższa niż w 1956 r. Produkcja mięsa osiągnęła poziom 10,6 mlrd litrów, tj. wzrosła o ponad 6 proc. w porównaniu do roku 1956. Produkcja jaj była o 0,9 proc. niższa niż w 1956 r., produkcja wełny w stosunku do 1956 r. zmniejszyła się o 5,2 proc.

Wyniki skupu ważniejszych produktów rolnych (bez skupu zdecen-

tralizowanego, dokonywanego przez handel detaliczny) kształtowały się w 1957 r. następująco:

Plan skupu zbóż został wykonany w ok. 76 proc. W roku 1957 skupiono o 210 tys. ton zbóż (bez zbóż siewnych) mniej niż w roku 1956, co stanowi spadek o około 9 proc. Jednak w r. 1957 skupiono pszenicę o 63 tys. ton, tj. o około 13 proc. więcej niż w r. 1956. Dostawy obowiązkowe 4 zbóż wyniosły 1.110,5 tys. ton, tj. o ok. 20 procent mniej niż w 1956 r. Zmniejszenie to było przede wszystkim wynikiem obniżenia wymiaru obowiązkowych dostaw. W 1957 r. wzrost w porównaniu z 1956 r. wolnorynkowy skup zbóż o około 35 proc.

Plan skupu ziemniaków w r. 1957 nie został wykonany, natomiast w porównaniu ze skupem w r. 1956 dostawy wzrosły o około 116 tys. ton, tj. o 4 proc. Jednakże w kampanii jesiennej 1957 r. skupiono mniej ziemniaków niż w analogicznym okresie 1956 r.

Plan skupu żywca rzeźnego w przeliczeniu na mięso został w r. 1957 przekroczony o 98 tys. ton, tj. o ok. 13 proc.

Skup żywca rzeźnego w przeliczeniu na mięso w r. 1957 był o około 111 tys. ton wyższy od skupu w roku 1956, co stanowi wzrost o około 15 proc. Największy wzrost wykazał skup trzody mięsno-stoniowej (o 21 proc.), a zwłaszcza dostawy sztuk zakontraktowanych (o ok. 38 proc.). Dostawy obowiązkowe żywego w przeliczeniu na mięso wyniosły ok. 202 tys. ton, tj. o ok. 12 proc. mniej niż w 1956 r.

W roku 1957 udział dostaw obowiązkowych zwierząt rzeźnych w skupie od gospodarki chłopskiej w przeliczeniu na mięso stanowił 25 proc., wobec 33 proc. w roku 1956. Spadek ten jest spowodowany zmniejszeniem wymiaru obowiązkowych dostaw w porównaniu z rokiem 1956 oraz wzrostem skupu wolnorynkowego w roku 1957. Obowiązkowe dostawy pomimo zmniejszonego wymiaru nie zostały wykonane.

Plan skupu mleka został w r. 1957 przekroczony o 345 mln l, tj. o ok. 13 proc. W porównaniu z rokiem 1956 skupiono więcej mleka o 532 mln l, tj. o 21 proc.

W roku 1957, przede wszystkim w związku z obniżeniem wymiaru dostaw obowiązkowych i podwyższeniem cen skupu wzrosły w stosunku do roku 1956 wypłaty z tytułu skupu. Wypłaty z tytułu skupu w zakresie 4 zbóż, mimo spadku ilości skupionego zboża, były o 36,7 proc. wyższe niż w roku 1956, wypłaty z tytułu skupu trzody chlewnej i mięsno-sloninowej — o 45,5 proc., trzody chlewnej bekowej — o 37,5 proc., cieląt — o 12 proc.,

mleka o 58,6 proc., jaj — o 7 proc., ziemniaków o 19,2 proc. Jedynie wypłaty z tytułu skupu bydła były o 7,6 proc. niższe niż w 1956 r., co wiąże się ze spadkiem ilości bydła skupionego w 1957 r. w stosunku do 1956 r.

Według wstępnych szacunków, przychody pieniężne ludności chłopskiej ze sprzedaży produktów rolnych wzrosły w stosunku do 1956 r. o ok. 9,6 mld zł. Stanowi to wzrost w porównaniu z rokiem 1956 o 23 proc. Wzrost wydatków ludności rolniczej spowodowany podwyższeniem cen niektórych artykułów przemysłowych wyniósł około połowy tej sumy.

Kredyty długoterminowe udzielone w 1957 r. indywidualnym gospodarstwom chłopskim, spółdzielniom produkcyjnym, kółkom i zrzeszeniom chłopskim oraz ludności wiejskiej wyniosły ponad 1.329 mln zł, czyli o 40 proc. więcej niż w 1956 roku, w tym kredyty długoterminowe udzielone indywidualnym gospodarstwom chłopskim wyniosły 1.020 mln zł, co stanowi wzrost o 123 procent w stosunku do 1956 r.

Kredyty krótkoterminowe (bez zaliczek kontraktacyjnych) udzielone w 1957 r. indywidualnym gospodarstwom chłopskim, spółdzielniom produkcyjnym, kółkom i zrzeszeniom chłopskim oraz ludności wiejskiej wyniosły ok. 1.153 mln zł, co stanowi wzrost o 41 procent w stosunku do roku 1956. Indywidualne gospodarstwa chłopskie otrzymały w 1957 roku kredyty krótkoterminowe w wysokości 997 mln zł, czyli o 67 procent więcej niż w 1956 r.

Produkcja globalna PGR w porównaniu z 1956 r. wzrosła o 7,6 procent, przy czym na 1 ha użytków rolnych produkcja ta wzrosła o około 10 procent.

Plony 4 zbóż w PGR wzrosły w stosunku do 1956 r. o 12,4 procent.

Ogólna powierzchnia Państwowych Gospodarstw Rolnych w porównaniu z 1956 r. zmniejszyła się w 1957 r. o około 2 procent.

Dalsza reorganizacja w PGR szła w kierunku usamodzielnienia gospodarstw. W ok. 1/3 gospodarstw powołano rady robotnicze.

PRZED 40-ROCZNICĄ POWSTANIA ARMII RADZIECKIEJ



Rok 1919. Nowoformowane oddziały Armii Czerwonej wyjeżdżają na front — do walki z kontrrewolucyjnymi wojskami Denikina.

Eksperyment „Oświęcimia” po roku (I)

Zyski inicjatywy

Kiedy rok temu, w styczniu 1957 r. załoga Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu, podejmowała pracę na zasadach eksperymentu gospodarczego, niewielu było działaczy którzy mu rokowali sukcesy. Wydawało się, że cele, które ambitny oświęcimski kolektyw stawiał sobie na rok 1957 są niewspółmierne do środków, że inaczej mówiąc — przyszłość musi rozczarować, a więc, zniechęcić. A wpływ tych zjawisk na pewno nie ograniczyłyby się do samego kombinatu.

Kombinat w wyniku znanego galimatiasu w naszym systemie cen należy do nielicznej grupy zakładów tzw. planowo-deficytowych. Istotna różnica między cenami zbytu wytwarzanych w Oświęcimiu produktów, a realnymi kosztami ich produkcji powoduje, że rocznie państwo musi do kombinatu dopłacać, dofinansowując go poważną dotacją.

Decydując się na eksperyment kolektyw oświęcimski zaproponował zwiększenie dotychczasowej dopłaty z budżetu państwa a wprowadzenie na jej miejsce tzw. cen rozliczeniowych. Na każdy artykuł produkowany w kombinacie ustalona została cena specjalna, wyższa od ogólnie obowiązujących państwowych cen zbytu. Różnicę między obydwiema cenami wyrównywał Narodowy Bank Polski, i właśnie wysokość cen rozliczeniowych budziła wśród przeciwników oświęcimskiego eksperymentu największe zastrzeżenia i oporów. W odróżnieniu od innych zakładów „Oświęcim” nie zabiegał o przyznanie żadnej pomocy państwa. Wysokość cen rozliczeniowych ustalono na poziomie rzeczywistych kosztów własnych osiągniętych na koniec 1956 roku. Tak więc zasadniczym warunkiem powodzenia eksperymentu, wypracowania 13 pensji, było osiągnięcie realnej poprawy wyników ekonomicznych i to nie w stosunku do planu bieżącego, ale do konkretnych efektów 1956 roku. Zobowiązanie niezmiernie trudne, start bardzo ambitny.

Teraz widać już wyraźnie, że poważne efekty ekonomiczne i produkcyjne w pierwszym roku eksperymentu uzyskane zostały prawie wyłącznie w drodze zwolnienia wewnętrznych rezerw, poprzez wzrost aktywności całej załogi. Wysoki wskaźnik wydajności świadczy nie tylko, że w zakładach pracuje się inaczej niż przed rokiem. Materiał nie zainteresowanie wynikami ekonomicznymi robi swoje, tym bardziej, że regulaminem rozdziału 13 pensji nie tylko się eliminuje z udziału w zyskach bumelantów i obiboków, ale przewiduje i nagrody dla tych, którzy wykazali się szczególnymi osiągnięciami.

Gospodarska aktywność załogi przejawia się szczególnie wyraźnie w dziedzinie, która długo w Oświęcimiu leżała odległym i dopiero wprowadzenie eksperymentu ukazało jak wielkie tkwią w niej możliwości. Chodzi tu o produkcję uboczna. Fakt że do uruchomienia takiej produkcji zabrała się nawet grupa pracowników działu kontroli technicznej, którzy bez dodatkowych środków, bez zwiększenia zatrudnienia wytwarzają ubocznie odczynnik, ilustruje jak dalece sięgnęła gospodarska pomysłowość.

Denaturat, mrowczan metylu, używany jako odczynnik, syntetyczny szlak, cegła z żużla — oto garść tylko przykładowych produkcji ubocznej w oświęcimskim kombinacie.

Wynikami eksperymentu ukazało się, że do uruchomienia takiej produkcji zabrała się nawet grupa pracowników działu kontroli technicznej, którzy bez dodatkowych środków, bez zwiększenia zatrudnienia wytwarzają ubocznie odczynnik, ilustruje jak dalece sięgnęła gospodarska pomysłowość.

Denaturat, mrowczan metylu, używany jako odczynnik, syntetyczny szlak, cegła z żużla — oto garść tylko przykładowych produkcji ubocznej w oświęcimskim kombinacie.

Inicjatywa doprowadziła nawet do uruchomienia ubocznej produkcji artykułów eksportowych (benzyna apteczna) i antyimportowych (wapno sodowane).

Denaturat, mrowczan metylu, używany jako odczynnik, syntetyczny szlak, cegła z żużla — oto garść tylko przykładowych produkcji ubocznej w oświęcimskim kombinacie.

Denaturat, mrowczan metylu, używany jako odczynnik, syntetyczny szlak, cegła z żużla — oto garść tylko przykładowych produkcji ubocznej w oświęcimskim kombinacie.

Denaturat, mrowczan metylu, używany jako odczynnik, syntetyczny szlak, cegła z żużla — oto garść tylko przykładowych produkcji ubocznej w oświęcimskim kombinacie.

Denaturat, mrowczan metylu, używany jako odczynnik, syntetyczny szlak, cegła z żużla — oto garść tylko przykładowych produkcji ubocznej w oświęcimskim kombinacie.

Denaturat, mrowczan metylu, używany jako odczynnik, syntetyczny szlak, cegła z żużla — oto garść tylko przykładowych produkcji ubocznej w oświęcimskim kombinacie.

Denaturat, mrowczan metylu, używany jako odczynnik, syntetyczny szlak, cegła z żużla — oto garść tylko przykładowych produkcji ubocznej w oświęcimskim kombinacie.

Denaturat, mrowczan metylu, używany jako odczynnik, syntetyczny szlak, cegła z żużla — oto garść tylko przykładowych produkcji ubocznej w oświęcimskim kombinacie.

Denaturat, mrowczan metylu, używany jako odczynnik, syntetyczny szlak, cegła z żużla — oto garść tylko przykładowych produkcji ubocznej w oświęcimskim kombinacie.

Denaturat, mrowczan metylu, używany jako odczynnik, syntetyczny szlak, cegła z żużla — oto garść tylko przykładowych produkcji ubocznej w oświęcimskim kombinacie.

oświęcimski kolektyw stawił sobie na rok 1957 są niewspółmierne do środków, że inaczej mówiąc — przyszłość musi rozczarować, a więc, zniechęcić. A wpływ tych zjawisk na pewno nie ograniczyłyby się do samego kombinatu.

Kombinat w wyniku znanego galimatiasu w naszym systemie cen należy do nielicznej grupy zakładów tzw. planowo-deficytowych. Istotna różnica między cenami zbytu wytwarzanych w Oświęcimiu produktów, a realnymi kosztami ich produkcji powoduje, że rocznie państwo musi do kombinatu dopłacać, dofinansowując go poważną dotacją.

Decydując się na eksperyment kolektyw oświęcimski zaproponował zwiększenie dotychczasowej dopłaty z budżetu państwa a wprowadzenie na jej miejsce tzw. cen rozliczeniowych. Na każdy artykuł produkowany w kombinacie ustalona została cena specjalna, wyższa od ogólnie obowiązujących państwowych cen zbytu. Różnicę między obydwiema cenami wyrównywał Narodowy Bank Polski, i właśnie wysokość cen rozliczeniowych budziła wśród przeciwników oświęcimskiego eksperymentu największe zastrzeżenia i oporów. W odróżnieniu od innych zakładów „Oświęcim” nie zabiegał o przyznanie żadnej pomocy państwa. Wysokość cen rozliczeniowych ustalono na poziomie rzeczywistych kosztów własnych osiągniętych na koniec 1956 roku. Tak więc zasadniczym warunkiem powodzenia eksperymentu, wypracowania 13 pensji, było osiągnięcie realnej poprawy wyników ekonomicznych i to nie w stosunku do planu bieżącego, ale do konkretnych efektów 1956 roku. Zobowiązanie niezmiernie trudne, start bardzo ambitny.

Teraz widać już wyraźnie, że poważne efekty ekonomiczne i produkcyjne w pierwszym roku eksperymentu uzyskane zostały prawie wyłącznie w drodze zwolnienia wewnętrznych rezerw, poprzez wzrost aktywności całej załogi. Wysoki wskaźnik wydajności świadczy nie tylko, że w zakładach pracuje się inaczej niż przed rokiem. Materiał nie zainteresowanie wynikami ekonomicznymi robi swoje, tym bardziej, że regulaminem rozdziału 13 pensji nie tylko się eliminuje z udziału w zyskach bumelantów i obiboków, ale przewiduje i nagrody dla tych, którzy wykazali się szczególnymi osiągnięciami.

Gospodarska aktywność załogi przejawia się szczególnie wyraźnie w dziedzinie, która długo w Oświęcimiu leżała odległym i dopiero wprowadzenie eksperymentu ukazało jak wielkie tkwią w niej możliwości. Chodzi tu o produkcję uboczna. Fakt że do uruchomienia takiej produkcji zabrała się nawet grupa pracowników działu kontroli technicznej, którzy bez dodatkowych środków, bez zwiększenia zatrudnienia wytwarzają ubocznie odczynnik, ilustruje jak dalece sięgnęła gospodarska pomysłowość.

Denaturat, mrowczan metylu, używany jako odczynnik, syntetyczny szlak, cegła z żużla — oto garść tylko przykładowych produkcji ubocznej w oświęcimskim kombinacie.

Inicjatywa doprowadziła nawet do uruchomienia ubocznej produkcji artykułów eksportowych (benzyna apteczna) i antyimportowych (wapno sodowane).

Denaturat, mrowczan metylu, używany jako odczynnik, syntetyczny szlak, cegła z żużla — oto garść tylko przykładowych produkcji ubocznej w oświęcimskim kombinacie.

Inicjatywa doprowadziła nawet do uruchomienia ubocznej produkcji artykułów eksportowych (benzyna apteczna) i antyimportowych (wapno sodowane).

Denaturat, mrowczan metylu, używany jako odczynnik, syntetyczny szlak, cegła z żużla — oto garść tylko przykładowych produkcji ubocznej w oświęcimskim kombinacie.

Denaturat, mrowczan metylu, używany jako odczynnik, syntetyczny szlak, cegła z żużla — oto garść tylko przykładowych produkcji ubocznej w oświęcimskim kombinacie.

Denaturat, mrowczan metylu, używany jako odczynnik, syntetyczny szlak, cegła z żużla — oto garść tylko przykładowych produkcji ubocznej w oświęcimskim kombinacie.

Denaturat, mrowczan metylu, używany jako odczynnik, syntetyczny szlak, cegła z żużla — oto garść tylko przykładowych produkcji ubocznej w oświęcimskim kombinacie.

Denaturat, mrowczan metylu, używany jako odczynnik, syntetyczny szlak, cegła z żużla — oto garść tylko przykładowych produkcji ubocznej w oświęcimskim kombinacie.

Denaturat, mrowczan metylu, używany jako odczynnik, syntetyczny szlak, cegła z żużla — oto garść tylko przykładowych produkcji ubocznej w oświęcimskim kombinacie.

Denaturat, mrowczan metylu, używany jako odczynnik, syntetyczny szlak, cegła z żużla — oto garść tylko przykładowych produkcji ubocznej w oświęcimskim kombinacie.

Denaturat, mrowczan metylu, używany jako odczynnik, syntetyczny szlak, cegła z żużla — oto garść tylko przykładowych produkcji ubocznej w oświęcimskim kombinacie.

Denaturat, mrowczan metylu, używany jako odczynnik, syntetyczny szlak, cegła z żużla — oto garść tylko przykładowych produkcji ubocznej w oświęcimskim kombinacie.

Początek — wierzyciel zbyt cierpliwy?

Zaległości w należnościach za usługi telekomunikacyjne i radiofonczne — jak wykazała kontrola przeprowadzona ostatnio przez „IK” — są niepokojąco duże. Tak np. w Warszawie zaległe opłaty za usługi telekomunikacyjne przekracza 13 milionów złotych. Podobnie przedstawia się sprawa opłat za usługi radiofonczne. Zaległości nieraz liczące po kilka lat sięgają już także milionów. Tak np. we Wrocławiu należność za usługi radiofonii przewodziła wynosiła ponad milion zł, a za usługi radiofonu bezprzewodowego przekraczała 3 miliony. Jest to zjawisko tym bardziej niepokojące, że wykazuje ono tendencję dalszego wzrostu.

Wniosek za ten stan rzeczy w dużym stopniu ponosi sam wierzyciel — poszczególne placówki łączności. Wstawianie rachunków, składanie list inkasowanych w bankach odbywa się nieraz z poważnym opóźnieniem. Często w stosunku do niepunktualnych abonentów placówki łączności nie stosują sankcji karnych. Ponadto kontrola wykazała nieprzebranieganie opłat i przepływ, brak aktualnej ewidencji, a nawet wypadki zagubienia dokumentów.

Dość to życia pozostawia także działalność placówek łączności w walce z tele. i radiopacierzami, których zasieg, jak wykazały dowody inspekcje, jest szeroki. W tej chwili rozważają projekt powołania stałych ekip kontrolnych przy wojewódzkich zarządach łączności, które zajęłyby się wykrywaniem niezarejestrowanych radioteleaparatur.

Dla windykacji zaległych należności i celów niedopuszczenia do powstawania nowych potrzebne jest wzmocnienie nadzoru nad realizacją opłat ze strony wszystkich wojewódzkich zarządów łączności. (AR)

ANDRZEJ WOŹNIAK

Proszę o pół czarnej...

Jeśli się kilka lat pomiesza w Krakowie, to nie wiadomo kiedy nabiera się krakowskich przyzwyczajzeń. Nagle o godzinie 12-jej w południe, nie wiadomo skąd „chodzi” za czwórnikiem zapach kawy i aż korci, żeby wyjść „na miasto”, usiąść gdzieś przy stoliku i wypić pół czarnej. Wprawdzie to, co się pije w „Europejskiej” za zł 2,70, a w „Literackiej” za 4.50 — oczywiście koloru ciemnobrązowego — nie bardzo zaspokaja kawowe żądze, ale w jakimś sensie stanowi pretekst...

Krakowskie kawiarnie! W całym świecie nie znajdziesz podobnych. Nie znajdziesz ludzi, którzy mieliby tyle wolnego czasu, którzy potrafiliby pół życia spędzać w dusznej, zadymionej salce kawiarnianej i dwa razy dziennie powtarzać monotonnym głosem „proszę pół czarnej”. Już od 10-jej rano zaczynają ścigać za znajomym szlakiem ci sami ludzie. Bywają „Noworolskiego”, „Literackiej”, „Floriackiej”, „Europejskiej”. O 12-jej w południe nie znajdziesz wolnego miejsca. A jeśli wejdzie o tej porze ktoś z innego miasta, od razu poznają „obcy”.

Kim są ci ludzie? Postawiłam kiedyś to pytanie znajomemu. Zdziwił się, że można o coś takiego pytać. Odpowiedział prosto i bez namysłu: „Inteligencja krakowska. — Ze siedzą w kawiarni? A cóż mają robić, gdy życie towarzyskie zanika?”

Inteligencja? Nie wiem — może nie rozumiem dobrze tego pojęcia, może zbyt wielką rolę i znaczenie przypisyuję inteligencji w naszych warunkach dziejowych, by podciągać pod nią cały kawiarniany światek.

Jest godzina piąta w południe. Siedzę niemal w środku dużej kawiarnianej sali. Dookoła tłok. Przy stoliku po lewej stronie trzęsące się rękawiczki ubrane kobiety, Futra, oryginalne kapelusze, eleganckie drobiazgi. Rozmawiają głośno o strojach, o gosposiach, które nigdy nie są dość dobre, o przyjaźniach i przyjaźniach, o meżach, którzy wciąż za mało zarabiają, i o tym, że jest bardzo trudno żyć — wszystko drożeje... Wytornę panie słabo posługują się bogactwem polskiej mowy literackiej, a jedna z nich jest zrażona, bo nie ma już co czytać — przeczytała wszystko „z wyjątkami” na „Janie”, oczywiście te przedwojenne rzeczy, powojenne książki nie czyta, bo nie lubi — „ani propagandy, ani rzeczy powojennych”. Inteligencja etykieta stanowczo nie pasuje...

Z prawej strony pod ścianą siedzi kilka młodzieńców w wieku mniej więcej około 25 lat i dziewczyna wyciągnęła wymalowaną, z nieodczynnym papierošem w ustach. Długie, tuste włosy rozsypane na plecach czarnego swetra, żółte pończochy pochłapanie błotem i zielona, wielkolistowa spodnica, która miesiącami zatracza barwę. Dziewczyna ma może 17 lat i pozuje na egzystencjalistkę, choć może nie rozumie pojęcia egzystencjalizmu w sensie filozoficznym. Panowie tytułują się inżynierami. Czy gdzieś pracują? Może i tak. „Bo przecież na sali aż roi się od dyrektorów, referentów, zaopatrzeni, kierowników z różnych przedsiębiorstw. Kelnerki znają ich z nazwiska. Portier prosi co pewien czas do telefonu. Sekretarki, domysły istoty, wiedzą gdzie mają szukać słuch szefów.”

Wycieczka obraca ręką szefa jakiejś tam branży w spółdzielczości, wykonuje miarowe, automatyczne ruchy w szklance wystygłej dawno kawy. Obok,

znany w Krakowie kupczyk, szepce coś półgłosem w samo szefowskie ucho — sądzę, że to, co mówi, nie ma wiele wspólnego z literaturą... Kupczyk zresztą zna tylko matematykę, kilka potrzebnych osobistości, lokale krakowskie i — wartość lokalsnego portfela.

Można stanowczo stać się antyinteligentem, jeśli byśmy mieli i niej stanowić.

Tak też chyba sądzi stary profesor, który siedzi gdzieś w końcu zadywanionej sali i popija kawę — jakis szary i zagubiony na tle strojnych dam z sąsiedniego stolika. Byłoby, sądzę, zgodni ze mną dwaj młodzi ludzie, którzy czekając na swe okrycia w szatni, kontynuują zacietrzewioną dyskusję na temat społecznego charakteru nowego polskiego filmu „Petla”. Podobne zdanie może mieć sporo innych osób siedzących w tej samej kawiarni, ale myślę, że ostatecznie większość by mojej tezy nie poparła.

Jeśli przeczyta ktoś „Telimena” na Mikołajskiej, gdzie chrób podają kawe, dziwnie zionie alkoholem, gdzie wymalowane dziewczęta tulą się do mężczyzny o soczonych twarzach, gdzie siadają wieczorem samotnie, można z miejsca usłyszeć całkiem niedwuznaczne propozycje.

Jeśli „Feniks” opatowany przez młodzież, której nie chciałabym nazwać „przyszłością narodu”, jest „Kopciusek”, gdzie zaprawiane domowe „kwoczki” zbierają się na płotki i myślą, że pół czarnej na stoliku kawiarnianym zatracą „wielkim światem”. Jest „Sportowa” i „Noworol”. I wszędzie przewija się inteligencja, ale ogólny bilans kawiarnianych bywalców, tym słowem nie zamyka się z pewnością.

Jeśli stotnie. W kawiarni nie zobaczysz chłopca. A jeśli tak, to prosty rachunek: inteligencja. Tylko, za pozwoleniem, inteligencja to nie jest werek dla wszystkich kast społecznych, które nie orzą ziemi, nie stoją przy fabrycznej maszynie i chodzą elegancko albo pseudo-elegancko ubrane. Wprawdzie słowo „drobniemszczaństwo” wyszło z mody, ale trzeba w końcu jakoś nazwać wszystkich sklepikarzy, rzemieślników, pośredników, trzeba jakoś zakwalifikować piękne panie, które bez świadectwa szkolnych i dyplomów otrzymały zastrzyżony awans społeczny, za pośrednictwem Urzędu Stanu Cywilnego.

Drobniemszczaństwo, u licha, nikogo nie poniża, tylko jakoś rozładnie kwalifikuje to wszystkich co stoi poza klasą robotniczą, chłopstwem i inteligencją. Jest przecież jakaś różnica między pracownikiem naukowym a panienką, która zajmuje się lapaniem oczek w pończochach, kupuje sobie za to, albo za co innego jutro i idzie do kawiarni. Jest też różnica między twórcą literatury współczesnej a urzędnikiem, który zajmuje się ewidencją np. kwitów magazynowych, choć w dowodzie osobistym: pracownik umysłowy. Tylko to już druga sprawa i... trudniejsza. Łatwiej jest uporządkować z pojęciem inteligencji w zestawieniu z mieszczaństwem, trudniej przebrnąć przez ocean pracownikowski umysłowy.

Armia urzędników nie zaleta krakowskich kawiarni i dlatego zaglądają do „Europejskiej” i „Literackiej”, chciałam w pierwszym rzędzie zobaczyć słowo „inteligencja” z polskiej holoły, kulturowy, i niedowolnych dziewczę, chciałam zrobić różnicę z pojęciem drobnomieszczństwa. J. A.

Wylania się wizja średniowiecznego Krakowa

W roku 1955 Kraków jako pierwsze miasto w Polsce zorganizował stałą opiekę konserwatorską nad zabytkami archeologicznymi. Polega ona z jednej strony na ochronie i konserwacji istniejących obiektów archeologicznych (np. Kopiec Krakusa, Wandry), z drugiej strony — na stałej kontroli wszelkich wykopów ziemnych na terenie miasta oraz na organizowaniu „ratowniczych” prac wykopaliskowych.

Kontrola wykopów ziemnych daje możliwość odwrotzenia dawnej topografii miasta, jego zabudowy przestępnej oraz chronologii i zasięgu najdawniejszego osadnictwa.

I tak w wykopach pod fundament nowego budynku Chemii Fizyologicznej przy ul. Kopernika 7, na skłonie szczytu dawnych zalewów wylanych natrią i na głębokości 4—6 m na ślady średniowiecznej cegielni. Znaleziono dużo

spotykamy w rachunkach miejskich już od roku 1399. Ogromnie ciekawym odkryciem jest odnalezienie na głębokości ok. 280 cm obok Sukiennic, od strony ul. Szewskiej i Szczępańskiej dużego, częściowo spalonego budynku drewnianego o długości 36 m. Podczas badań ustalono wymiary budowli, szczegółowe konstrukcyjne sposoby łączenia belek, ustawienia podwalni itp. Można przypuszczać, że natriąiono tu na ślady najdawniejszych drewnianych Sukiennic, które już w akcie lokacyjnym z r. 1257 obiecywał wnieść Bolesław Wstydliwy. W wykopach od strony ul. Brackiej zaobserwowano resztki prymitywnej pieca do wypalania żelaza. Zabytki znalezione w bezpośrednim sąsiedztwie pieca datują go na ok. XII w.

Drugi rodzaj działalności konserwatorskiej to prace ratownicze prowadzone w punktach ciekawych pod względem archeologicznym, a zagrożonych zabudową, niwelacją lub głębokimi przekopami. Typowym przykładem tego rodzaju prac są badania prowadzone w 1957 r. na Placu Wita Stwosza. Plac wraz z kościołem św. Andrzeja (ok. 1090 r.) i św. Marcjana nosi w źródłach pisanych z początku XIV w. ciekawą nazwę „Okół”. Nazwa ta wiąże się niewątpliwie z istniejącą tu w okresie wczesnośredniowiecznym osadą usytuowaną przy drodze sołnej, na wzniesieniu pomiędzy Wawelem a przedlokacyjnym Krakowem. Badania na Pl. Wita Stwosza miały na celu przede wszystkim oznaczenie rodzaju i chronologii osadnictwa Okoła oraz dokładne zlokalizowanie i zbadanie fundamentów istniejącego tu niedługo kościoła św. Marii Magdaleny.

Prace wykopaliskowe wykazały, że na głębokości ponad 3 m pod powierzchnią dzisiejszego terenu kryją się warstwy kulturowe z XI—XIII w. Odpokapano fragmenty spalonych konstrukcji drewnianych (domy ze śladami palenisk. W obrębie zabudowań stwierdzono liczne zabytki ruchome. Ciekawym odkryciem świadczącym o pobycie już w XII w. na terenie Okoła tkaczy jest odkopanie dużej ilości przędzy, tj. glinianych krawków służących do obciążenia wrzeczona. Z innych przedmiotów zasługują na uwagę groty strzał zalezione w warstwie spalonych konstrukcji drewnianych, które — jak się wydaje — można wiązać z najazdem Tatarów na Kraków. Charakterystycznym okazem jest mała, kamienna forma do odle-

wania ozdobnych guzów. Znalezisko to w zestawieniu z odkryciem znacznej ilości żużla żelaznego potwierdza fakt istnienia na tym terenie pracowni odlewniczych. D za pomocą w datowaniu znaleźć archeologicznych na placu Stwosza są odkryte monety, np. przedkoronacyjna moneta Bolesława Śmiałego (sprzed 1079 r.). W trakcie prac uchwycono kilka poziomów bruków wczesnośredniowiecznych i średniowiecznych. Wydaje się, że jeden z najstarszych wykonanych bruków datowany materiałem zabytkowym na XIV w. można wiązać z okresem porządkowania miasta przez Kazimierza Wielkiego w roku 1364, przed wielkim zżadem królów w Krakowie.

Prace na Placu Wita Stwosza pozwoliły na zlokalizowanie rozbraniego w r. 1811 kościoła św. Marii Magdaleny. W wykopach uchwycono fundamenty murów obwodowych kościoła. Dotychczas przypuszczano, że był to kościół gotycki z początków XV w., jednak obserwacje poczynione w czasie ostatnich badań wykazały, że kościół jest niewątpliwie znacznie wczesniejszy, sięgający początkami pierwszej połowy XIII w., a więc jeszcze okresu budownictwa romańskiego. Stwierdzono, że posiada

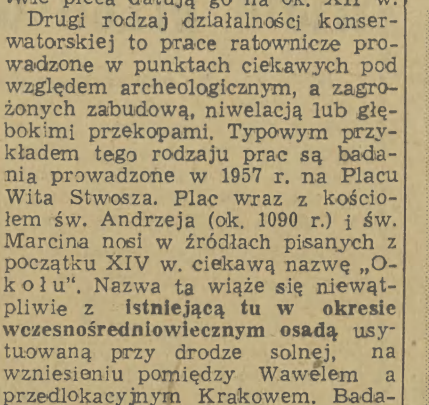
da on typowy dla jednonawowych kościołów romańskich układ przestrzenny. Zachowane partie ścian wykonane są charakterystyczną dla romańskiego techniką (lirowanie z ciocios wapiennych). Wewnątrz kościoła odsłonięto pierwotny jego poziom wykonany z płytek ceramicznych. Barwne polewane płytki (produkt krakowskich pracowni artystycznych pierwszej połowy XIII w.) zdobiące są pięknym ornamentem plecionkowym oraz roślinnym, jak również stosunkowo rzadko spotykanym ornamentem figuralnym (postacie ludzkie).

W celach konserwatorskich przeprowadzono również prace wykopaliskowe w południowej części wzniesienia.

Ułamek dna wczesnośredniowiecznego naczyńa ze znakiem garncarskim. (Pl. Wita Stwosza).

Żelazny nożyk i grot strzały z Pl. Wita Stwosza.

Romańskie płytki posadzkowe z kościoła św. Marii Magdaleny. (Pl. Wita Stwosza).



Ułamek dna wczesnośredniowiecznego naczyńa ze znakiem garncarskim. (Pl. Wita Stwosza).

za na Skałce. Odsłonięto resztki fundamentów dawnego kościoła gotyckiego z XIV w., jak również fragmenty potężnego muru obronnego otaczającego niegdys zamczek na Skałce (grubość ok. 3,10 m, wysokość ponad 5 m). Do najciekawszych odkryć na Skałce należy jednak uchwycenie pod fundamentami średniowiecznej zabudowy wzgórze warsw kulturowych powstałych przed 2500 laty, a związanych z pobytem ludności o kulturze lużyckiej. Odkryto tutaj ślady spalanej budowli drewnianej, liczne ułamki naczyń, narzędzia i ozdoby wykonane z kości oraz ozdoby z brązu. W obrębie warstwy lużyckiej znaleziono poręczne kości niedźwiedzia, wilka, jelenia, dzika i bobra. Najstarsze ślady pobytu człowieka na Skałce pochodzą z młodszego epeki kamiennej (sprzed ok. 4000 lat). Odpokapano szlachliwie prymitywnych naczyń glinianych, kamienne narzędzia (noże krzemienne, siekierek z łupku dolomitowego).

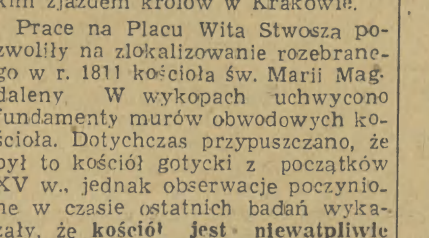
Z roku na rok, w wyniku systematycznych prac wykopaliskowych oraz obserwacji archeologicznych, uzyskujemy coraz pełniejszy obraz przeszłości Krakowa.

Prace to prowadzone były pod nadzorem naukowym prof. dr R. Jamki, — kierownika Zakładu Archeologii Polski UJ, a roboty finansował Spółeczny Komitet Funduszu Ochrony Zabytków m. Krakowa.

MGR KAZIMIERZ RADWAŃSKI

Romańskie płytki posadzkowe

Jakkolwiek w Krakowie i prawie w całym województwie, śniegu jak to mówią „ani na lekarstwo”, to jednak zdjęcia tego typu ogląda się zawsze z przyjemnością. Piękno naszych gór w zimowej szacie jest niezaprzeczalne, a wiec... Na zdjęciu: Zakopane — w dolinie Kościeliskiej grupa wczasowiczów udaje się w góry po wycieczkę.



Jakkolwiek w Krakowie i prawie w całym województwie, śniegu jak to mówią „ani na lekarstwo”, to jednak zdjęcia tego typu ogląda się zawsze z przyjemnością. Piękno naszych gór w zimowej szacie jest niezaprzeczalne, a wiec... Na zdjęciu: Zakopane — w dolinie Kościeliskiej grupa wczasowiczów udaje się w góry po wycieczkę.

Jakkolwiek w Krakowie i prawie w całym województwie, śniegu jak to mówią „ani na lekarstwo”, to jednak zdjęcia tego typu ogląda się zawsze z przyjemnością. Piękno naszych gór w zimowej szacie jest niezaprzeczalne, a wiec... Na zdjęciu: Zakopane — w dolinie Kościeliskiej grupa wczasowiczów udaje się w góry po wycieczkę.

Komunikat Głównego Urzędu Statystycznego o wykonaniu narodowego planu gospodarczego w 1957 r.

(Dokończenie ze str. 2)

W roku 1957 misły miejsce pewne przesunięcia w strukturze przywozu. Udział przywozu maszyn, urządzeń i środków transportowych w ogólnej wartości przywozu spadł z 33,2 proc. w 1956 r. do 23,3 proc. w 1957 r., a surowców, półfabrykatów i materiałów do produkcji wzrósł z 48,6 proc. w 1956 r. do 53,5 proc. w r. 1957, artykułów rolno-spożywczych z 12,4 proc. w 1956 do 17,5 proc. w r. 1957. Udział przywozu artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego utrzymał się na poziomie roku 1956. Przywóz rud żelaza wyniósł w roku 1957 — 5.914 tys. ton, to jest 117,3 proc. w porównaniu z rokiem 1956, ropy naftowej — 630 tys. ton, tj. 117,3 proc. w porównaniu z 1956 r., 161,5 proc. w porównaniu z 1956 r., wełny — 20.805 ton, tj. 129,8 proc., cytryn i pomarańczy 27,5 tys. ton, tj. 173,7 proc.

W roku 1957 nastąpiła pewna poprawa struktury wywozu. Udział wywozu surowców, półfabrykatów i materiałów spadł z 63,2 proc. do 60,6 proc., zaś udział eksportu inwestycyjnego wzrósł z 15,6 proc. do 20,6 proc., mimo że plan wywozu maszyn urządzeń i środków transportowych nie został w pełni wykonany. Między innymi nie zostały wykonane

dostawy kompletnych urządzeń do produkcji betonów lekkich, statków, sprzętu motoryzacyjnego, silników i maszyn rolniczych.

Eksport węgla kamiennego wyniósł w 1957 r. 13,4 mln ton, tj. 68,6 proc. w porównaniu z 1956, koksu 1,9 mln ton, tj. 84,3 proc., wyrobów walcowanych 559 tys. ton, tj. 120,0 proc., cynku i blachy cynkowej 97 tys. ton, tj. 101,0 proc., sody kaustycznej i kalcyonowanej 66,1 tys. ton, tj. 141,0 proc., betonu 50 tys. ton, tj. 103,7 proc., jaj 360 mln szt., tj. 105,0 proc. w porównaniu z 1956 r.

Wykonanie z nadwyżką planu wywozu według flosji w szeregu podstawowych artykułów przy równoczesnym nieprzekroczeniu planu wywozu według wartości spowodowane było niekorzystnym kształtowaniem się cen na rynku światowym, szczególnie ceny węgla, która spadła w II półroczu 1957 roku.

Kierunki handlu zagranicznego nie uległy w 1957 r. zasadniczej zmianie. Największy udział w ogólnej wartości obrotów mają obroty z ZSRR (30,3 proc. w 1957 r., wobec 30,8 proc. w 1956 r.) dalsze miejsca zajmują obroty z NRD (13 proc. wobec 12,2 proc. w 1956 r.) i Czechosłowacją (6,2 proc. wobec 9 proc. w 1956 r.).

Wzrosł w porównaniu z 1956 r. udział obrotów z krajami kapitalistycznymi, a przede wszystkim ze Stanami Zjednoczonymi AP i Kanadą.

W roku 1957 Polska prowadziła wymianę handlową z 115 krajami (w 1956 roku z 98 krajami).

Nakłady na kapitalne remonty budynków mieszkalnych ze środków gospodarki społecznej wyniosły w 1957 r. — 2022 mln zł, tj. były o 21 proc. wyższe niż w roku 1956.

W porównaniu z rokiem 1956 wzrosło w 1957 r. zużycie przez gospodarstwa domowe: gazu — o 11 proc., energii elektrycznej — o 14 proc., wody z wodociągów komunalnych — o 13 proc. Zużycie energii elektrycznej w gospodarstwach domowych przypadające na 1 mieszkanca, wzrosło z 45,7 kWh w 1956 r. na 51,6 kWh w 1957 r.

Zatrudnienie, płace, świadczenia socjalne

Założenia planu na rok 1957 w zakresie zatrudnienia w gospodarce społecznej wykonane zostały w 98 proc.

Przeciętne zatrudnienie w gospodarce społecznej według danych szacunkowych kształtowało się w 1957 r. następująco:

	Wykonanie w 1957 r. w tys. osób	Wykonanie w 1957 r. w proc. w porównaniu z 1956 r.	Struktura zatrudnienia w tys. osób
Ogółem	6.887	101,5	100,0
w tym:			
przemysł i rzemiosło	2.897	103,4	42,1
rolnictwo i leśnictwo a)	650	97,0	9,4
budownictwo	729	98,0	10,6
transport i łączność	605	104,5	8,8
obróty towarowe	685	99,8	9,9
gospodarka komunalna i mieszkaniowa	168	113,2	2,4
urządzenia socjalne i kulturalne	683	105,8	9,9
administracja i wymiar sprawiedliwości	238	93,4	3,4
instytucje finansowe i ubezpieczeniowe	50	99,4	0,7

Liczba osób poszukujących pracy zarejestrowanych w przydzielach rad narodowych, wyniosła w końcu 1957 roku 31,9 tys., w tym 21,6 tys. kobiet. Z ogólnej liczby zarejestrowanych — poszukujących pracy było 47 proc. robotników niewykwalifikowanych.

Liczba zgłoszonych wolnych miejsc pracy wyniosła w końcu 1957 r. 55,8 tys.

Poprzyjęte dane nie obrazują w pełni zagadnienia, ponieważ nie wszystkie poszukujące pracy rejestrowali się w przydzielach rad narodowych oraz nie wszystkie zakłady dopełniały obowiązku zgłaszania wolnych miejsc pracy.

Mimo ogólnej nadwyżki wolnych miejsc nad liczbą osób poszukujących pracy, występowały pewne trudności w zakresie zatrudnienia wynikające z tego, że praca oferowana jest często w innych miejscowościach niż miejsce zamieszkania poszukującego pracy. Ponadto kwalifikacje poszukujących pracy nie zawsze były zgodne z wymaganiami stawianymi przez zakłady posiadające wolne miejsca. W niektórych miejscowościach istniały środki lokalnego bezrobocia, w szczególności wśród kobiet. W ośrodkach tych przy pomocy funduszu interwencyjnego powstało około 35 tysięcy stałych miejsc pracy. Równocześnie szereg gałęzi gospodarki jak górnictwo, kopalnictwo rud, niektóre zakłady przemysłu materiałów budowlanych oraz budownictwo, przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej oraz detali-

cznego obrotu towarowego posiadały stale niedobory pracowników.

W 1957 r. zaznaczył się wzrost absencji zwłaszcza w przedsiębiorstwach przemysłowych i budowlano-montażowych. Liczba robotników-godzin opuszczonych (usprawiedliwionych i nieusprawiedliwionych) w przemyśle przez robotników grupy przemysłowej w stosunku do ogólnej liczby godzin pracujących (bez niedzielnych) i ogarniętych w 1957 r. wyniosła około 14,4 proc. podczas gdy w 1956 r. wyniosła 12,4 proc. Szczególnie duży wzrost absencji miał miejsce w 1957 r. w porównaniu z 1956 r. w zakładach przemysłowych podległych ministerstwu: Przemysłu Lekkiego — 14,2 proc. (12,3 proc.), Górnicwa i Energetyki 16,3 proc. (14,9 proc.), Przemysłu Ciężkiego 14,3 proc. (13 proc.), Przemysłu Chemicznego 14,8 proc. (13,3 proc.).

Osobowy fundusz płac z gospodarki narodowej był w 1957 r. wyższy niż w 1956 r. — około 20 mld zł, tj. o około 20 proc. w tym w uspołecznionym przemyśle i rzemiosle o ponad 10 mld zł, tj. o ponad 23 proc. Przeciętne miesięczne płace nominalna brutto wzrosła w gospodarce narodowej z 1133 zł w 1956 r. do 1377 zł w 1957 r., tj. o ponad 16 proc., w tym w uspołecznionym przemyśle i rzemiosle o ponad 19 proc., w uspołecznionych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych o około 13 proc. Płace nominalne według wstępnych danych kształtowały się w 1957 r. następująco:

Osobowy fundusz płac w 1957 r.	Przeciętne miesięczna płaca nominalna w 1957 r.	Wykonanie w 1957 r. w proc. w mld w porównaniu z 1956 r.	Wykonanie w 1957 r. w proc. w porównaniu z 1956 r. w mld w porównaniu z 1956 r.
120	119,5	1377	116,4
55	123,5	1576	119,4
12	109,9	1533	112,6

Ogółem w gospodarce społecznej i nieuspołecznionej (pracownicy ubezpieczeni w zakładach C. Z. Ubezpieczeń Społecznych) w tym:

przemysł i rzemiosło uspołecznione (pracownicy zatrudnieni w jednostkach objętych N. P. G.)

uspołecznione przedsiębiorstwa budowlano-montażowe

7 mld zł, tj. wzrosła w porównaniu z 1956 r. o 16 proc. głównie na skutek podniesienia wysokości zasiłków. Wyплаты z tytułu zasiłków chorobowych wzrosły o 51 proc., osiągając ponad 2,7 mld zł.

Wyплаты z tytułu rent wzrosły w 1957 r. w porównaniu z 1956 r. o 1,4 mld, tj. o 40 proc. Przeciętne miesięczne renta ubezpieczonego wzrosła w 1957 r. w porównaniu z 1956 r. o 33 proc., a dla rodziny ubezpieczonego o 43 proc.

Gospodarka komunalna i mieszkaniowa

W 1957 r. oddano do użytku w gospodarce społecznej i nieuspołecznionej (wraz z izbami uzyskanymi w wyniku przeprowadzenia kapitalnych remontów) 346,2 tys. izb

mieszkalnych, tj. o 82,8 tys. izb więcej niż w 1956 r.

Poważnie wzrosła w porównaniu z rokiem 1956 pomoc kredytowa państwa na cele budownictwa mieszkaniowego. Kredyty na indywidualne budownictwo mieszkaniowe (powszechne i przyzakładowe) wyniosły w 1957 r. 395 mln zł, wobec około 100 mln zł w 1956 r.

Nowa federacja państw arabskich

W piątek królowie Jordani i Iraku podpisali w Ammanie wspólny komunikat proklamujący utworzenie federacji iracko-jordanijskiej.

Nowa federacja będzie miała wspólny rząd i jedną flagę państwową. Głową państwa będzie prawdopodobnie król Iraku Faisal, obaj królowie mają jednak zachować swe tytuły. Stolicą federacji będą na zmianę Bagdad i Amman, do których król będzie się przemieszczał co trzy miesiące. Prasa donosi, że w ciągu najbliższych trzech miesięcy nastąpi także unia gospodarcza.

Rada Bezpieczeństwa rozpatrzy skargę Tunisu

NOWY JORK (PAP) Przewodniczący stałej delegacji Tunisu w ONZ Mongo Slim złożył w czwartek wieczorem na ręce obecnych przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa ONZ Sobotęwa prośbę o umieszczenie na porządku dziennym Rady sprawy konfliktu francusko-tunezyjskiego. Jest to twierdząca kopia informacyjne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w tej sprawie odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek.

Zapaść wyrok w nowohuckim procesie

(Inf. wł.) 14 bm. zakończył się przed Sądem Powiatowym dzielnicy Nowa Huta proces przeciwko trójce oskarżonych o bestialski napad na E. Zajacę oraz T. i R. Krolikowskich.

Po przesłuchaniu ostatniego i jedynego w tym dniu świadka oraz zamknięciu postępowania dowodowego głos zabrali strony. Oskarżyciel publiczny Motyka w swoim rzeczo-wo umotywowanym wystąpieniu żądał dla wszystkich oskarżonych najsurowszego wymiaru kary.

Sąd skazał osk. Barana na karę łączną siedmiu lat więzienia, osk. Adamczyka na karę łączną sześciu lat więzienia, a osk. Ciochę na karę łączną czterech lat więzienia. (aes)

Zdobyli szczyt...

• NOWY JORK. Meksykańska ekspedycja wysokogórska, prowadzona przez profesora B. Benavidesa zdobyła w dniu 11 lutego najwyższy szczyt Andów Ojos del Salado.

Z Komisji Propagandy KW

(Inf. wł.) W KW PZPR w Krakowie odbyło się posiedzenie zreorganizowanej Komisji Propagandy. Sekretarz KW tow. Stanisław Pieta omówił główne kierunki propagandy partyjnej, wynikające z sytuacji gospodarczej i politycznej kraju.

Punktem wyjściowym oceny tej sytuacji stały się wybory do rad narodowych, w których szerokie masy społeczeństwa wyraziły swe poparcie dla polityki partii. Ponadto przebieg kampanii wyborczej spowodował wzrost aktywności podstawowych organizacji partyjnych

Stan wody na rzekach Polski południowej nie grozi powodzią

Ocieplenie, halny wiatr w górach i opady deszczu spowodowały w ostatnich dniach znaczny przyrób wód na rzekach w województwach krakowskim i rzeszowskim.

Pracownicy krakowskiego ośrodka PIHM oceniają jednak obecny wiosenny przyrób wód w tych rejonach jako nie grozący powodzią. — Zatory lodowe, które utworzyły się 13 bm. na Dunaju w rejonie Puław utworzył się zator z kry, która ruszyła w godzinach wieczornych 13 bm. Tzw. wysoka fala powinna w dniu 15 dojść do Zawichostu.

Ponieważ nie ma obawy wylewu wód, nie zachodzi potrzeba zarządzenia alarmu przeciwpowodziowego.

Krótko z zagranicy

Pożegnanie radzieckich oddziałów wojskowych Grupa dziennikarzy radzieckich udała się do Polski

• BUDAPEST. W węgierskim mieście Szekesfeherwa odbył się wiec ludności pracującej zorganizowany w celu pożegnania radzieckich oddziałów wojskowych, które na podstawie uchwały rządu ZSRR o nowej redukcji sił zbrojnych i udają się do Związku Radzieckiego, gdzie następnie zostaną rozwiązane.

Zgodnie z wyżej wspomnianą uchwałą z terytoryum Węgierskiej Republiki Ludowej zostaną wycofane jednostki radzieckie liczące 17 tys. żołnierzy.

Wyrok na agentów wywiadu amerykańskiego w Czechosłowacji

• PRAGA. Przed kilkoma dniami w Pradze odbył się proces dwóch agentów wywiadu amerykańskiego, Kamila Heidermanna i obywatela niemieckiego Oswalda Kowali. Byli oni oskarżeni o przekazywanie wywiadu amerykańskiemu w NKf informacji na temat rozwoju przemysłu w CSR. Blurac pod uwagę ze działalności obu oskarżonych była działalność niebezpieczna dla państwa, sąd skazał Heide-Hermanna na karę śmiertelną, zaś Kowalla na 25 lat więzienia, co stanowi najwyższy wymiar kary dla obywateli państw obcych.

Jakie będą zadania zjednoczeń Projektowane zmiany w zarządzaniu przemysłem omówiła Rada Ekonomiczna

WARSZAWA (PAP) Na wstępie przewodniczący Rady prof. dr Oskar Lange poświęcił kilka słów pamięci zmarłego przed kilkoma tygodniami członka Rady Ekonomicznej prof. dr Lucjana Horowitza. Zebrani uczyli jego pamięć chwalić i czcić.

Rada Ekonomiczna omówiła na tym posiedzeniu projekt wytycznych zmian państwowego przemysłu kluczowego, ogłoszony niedawno przez komisję KC PZPR dla spraw rad robotniczych i systemu zarządzania. Podstawowe problemy tego projektu przedstawił E. Szysz.

Zasadniczym kryterium tworzenia zjednoczeń przemysłowych, reprezentujących z jednej strony interesy przedsiębiorstw, a z drugiej politykę gospodarczą państwa, musi być więc branżowa podległość zakładów. Od tej zasady są możliwe uzasadnione odstępstwa, np. przyjęcie jako kryterium więzi kooperacyjnej zakładów. Istnieją także możliwości łączenia przedsiębiorstw ze względu na ich wielo-tyrytoriałność. W żadnym razie nie można przy formułowaniu projektów przyszłych zjednoczeń opierać się na schematach; wyjątków, wynikających ze specyfiki różnych zakładów pracy może być wiele.

Zjednoczenia uzyskują większe uprawnienia niż obecnie działające centralne zarządy, a to w zasadzie kosztom uprawnien ministerstw. Polityka płac i cen, polityka ekonomiczna, planowanie perspektywiczne itp. zagadnienia o znaczeniu ogólnym staną się w ministerstwach podstawą pracy. Właścicieli ich będzie wymagało wyższych kwalifikacji personalnych.

St. Szwalbe podkreślił, że w projekcie brak jest określenia konkurencyjności zjednoczeń, a konkurencja ta wynika z ich roli w gospodarce i nie może być pominięta. Natomiast A. Rafkiewicz wysunął wniosek, aby utworzyć zjednoczenie eksperymentalne np. w przemyśle samochodowym, który jest do tego predestynowany.

Zalecenie Rady, dotyczące praktycznego wykonania projektu, mierza w kierunku szybkiego przygotowania przez resortowe komisje projektów grupowania zakładów w zjednoczenie i dopiero w tej fazie prac rozpoczynać szerokie dyskusje, z której należy głównie wyłowić specyfikę poszczególnych przedsiębiorstw czy branż.

Projekt wytycznych zmian w strukturze państwowego przemysłu kluczowego został przez Radę Ekonomiczną zaakceptowany pozytywnie.

Wisła przed decydującą próbą

Dwie paranki poznańskiego Lecha w Krakowie i nieoczekiwana wygrana Legii w środę w Łodzi spowodowały, że sytuacja w gorze tabeli I ligi koszykówek jest w dalszym ciągu niewyjaśniona. Trzy drużyny — Lech, Legia i Wisła idą niemiłosiernie w lewo i trudno przewidzieć, która z nich zdobędzie tytuł mistrzowski. Największe szanse ma chyba Lech, który ma i pkt przewagi. Gra on jeszcze u siebie z Polonią i AZS W-wa i wyjeżdża do Śląska (Wrocław).

Dzisiejsze i jutrzejsze kolejne spotkania w lidze powinny już nieco rozjaśnić sytuację. Oczywiście meczem, który skupia największe zainteresowanie, jest warszawski pojedynek Legii z Wisłą. Drużyna, która przegra — odpadnie definitywnie z walki o pierwsze miejsce.

Wczoraj o godz. 15.51 odjechali do Łodzi koszykarze Wisły. Przed wyjazdem udało nam się zamilczyć kilka słów z Wiekim Wawro. Powiedział on m. in.:

„Jutro gramy w Łodzi z LKS, a w niedzielę z Legią w Warszawie. Obie drużyny spotkają się bardzo ciężko. Na dodatek w tym tygodniu prawie w ogóle nie trenowaliśmy („Zapadła”). W Łodzi na mecz salec YMCA przegrana przeciw w środę Legia, a kilka tygodni wcześniej Lech wygrał dopiero po dogrywce. O zwycięstwie decyduje tam dyspozycja strzałowa, bo trudno nastawić się na jakiejś zagrywki techniczne, gdyż nie ma miejsca. Natomiast spotkanie z Legią będzie naszą ostatnią szansą. Faworytem raczej są warszawianie, ale będziemy za wszelką cenę starać się wygrać. Nam jeszcze w tym roku nie „wyprzedzi” ani jeden dobry mecz. Może właśnie taki dzień będziemy mieli w niedzielę”.

Przypominamy, że Wisła w przyszłym tygodniu gra ze Spartą Nowa Huta (środa), a poza tym pozostają

Kwapień znów wygrywa

W trzecim dniu akademickich mistrzostw Polski w narciarstwie startowali seniorzy na dystansie 15 km. Warunki atmosferyczne i śniegowe w dalszym ciągu nie sprzyjały narciarzom. Konkurencję tę przeprowadzono na Cyrli koło Zakopanego, gdzie w miarę możliwości wytyczono najtrudniejszą trasę, prowadzącą przez wały lasem. Warstwa śniegu była w niektórych miejscach bardzo mała, tak, że już po przejeździe 10 zawodników widać było korzenie i kamienie.

Zasłużone zwycięstwo odniósł jeden z kandydatów na Lehti, czolewko biegacz — Tadeusz Kwapien z Wisły Zakopane. Akademickim mistrzem Polski na tym dystansie został

Kanada — Szwecja 13:0 Do Sztokholmu przybyła drużyna hokejowa Kanady. Spokoiła się ona w sparringowym meczu ze Szwecją. Nieoczekiwanie wysokie zwycięstwo, bo aż 13:0, odnieśli Kanadyjczycy.

Po meczu kierownik ekipy kanadyjskiej oświadczył, że są niezwykle zdziwieni europejskim sędziowaniem, które zupełnie wypacza charakter tej gry. Poza tym Kanadyjczycy nie są przyzwyczajeni do szerszych, o ok. 5 metrów lodowisk, na których znacznie trudniej jest prowadzić gre krótkimi podaniami. Trener zespołu stwierdził, że nie uznaje wymiany ciałych ataków. Dzielni kapitan kanadyjskiej ekipy trenerzy tak, by móc grać w dogodnych warunkach. Najważniejszym zadaniem jest rewanż za Cortine.

W Warszawie przybyła drużyna siatkarska Dynamo (Rumunia), która w najbliższych niedziela walczyć będzie w Warszawie z Gwardią.

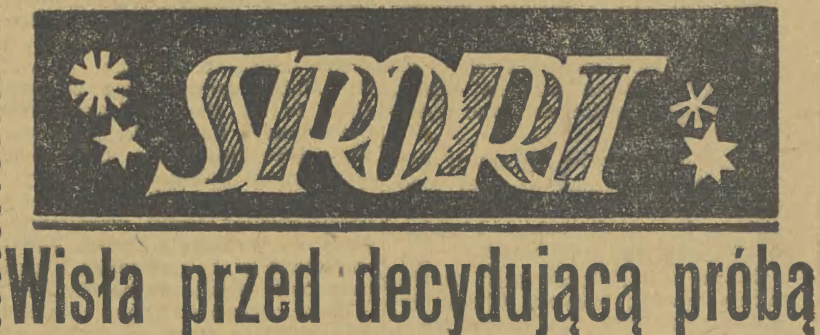
W turnieju klasyfikacyjnym w tenisie stołowym o Fuchar „Gazeta Pomorskiej” do półfinału wśród kobiet zakwalifikowały się Skuratowicz, Lida, Raizko i Szmidtówna. W grach mężczyzn największą niespodzianką było zwycięstwo Klause nad piątą rakiętą Polski Cyrusem.

poważne. Wydaje się, że właściwe rozstrzygnięcie tego zagadnienia będzie możliwe po przeprowadzeniu reformy plac i cen. Co ma nastąpić dopiero w przyszłym roku.

Podobnie zdziwcące są projekty MHZ dotyczące organizacji central handlowych i prowadzenia przez niektóre zakłady samodzielnie eksportu czy importu. Wiąże się one z koncepcją zjednoczenia przemysłowego i raczej poważniejsze zmiany nie będą mogły nastąpić przed skryształowaniem się nowej formy organizacji przemysłu kluczowego.

Wiceprezident Rady Ekonomicznej prof. dr Cz. Bobrowski poinformował następnie Radę o wynikach badań nad zasadami kształtowania się cen produktów rolnych. Z tej bardzo ogólnej informacji wynika, że ceny produktów rolnych kształtują się w zasadzie prawidłowo, z niewielkimi odchyleniami. Z grubsza biorąc, relacje cen produktów rolnych wpływają pozytywnie na właściwe kształtowanie się produkcji rolnej.

Następne posiedzenie Rady Ekonomicznej będzie miało charakter jubileuszowy — minie rok od jej powołania. Na tym posiedzeniu, które odbędzie się w przyszłym miesiącu dokonany będzie przegląd sytuacji gospodarczej kraju, a także podsumowanie dotychczasowych wyników reformy modelu gospodarczego.



Po słabej grze Wawel wygrywa lokalne derby

W piątek w hali Wisły rozegrane zostały lokalne derby w koszykówce o mistrz. I ligi korbiet pomiędzy Wawelem i Wisłą. Spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Wawelu 46:43 (24:20).

Niestety gra obu zespołów nie mogła zadowolić. Nicelne podania, bardzo słaba dyspozycja strzałowa, liczne błędy — oto główne grzechy Wawel był zespołem bardziej rutynowanym. Przez cały czas prowadził przewagą kilku punktów i jego zwycięstwo chyba nawet przez chwilę nie było zagrożone. Wyróżnić można jedynie Szostak, natomiast całkowicie strzałowo zawiodła Košiba.

Wisła grała ambitnie, ale tylko po przerwie, kiedy przewaga Wawelu była minimalna (na 4 min. przed końcem 41:40 dla Wawelu).

Punkty dla Wawelu zdobył Szostak 18, Lipowska 10, Rospondek 8, Pacułowa 7 i Košiba 3. Dla Wisły Oszałowa 17, Weżykowska 8, Szidłowska 7, Kubik 5 i Berdys 4. Sędziowie Kapcia i Chmiel (Kraków) mylili się dość często.

W kilku wierszach

Tytuł mistrza świata w jeździe figurowej zdobył Amerykanin Brown przed swym rodakiem Jenkinsem. Trzeciomejsce zajął Galletti (Francja), a czwartym Divin (CSR). W jeździe parami pierwsze miejsce zajęli Kanadyjczycy Wagner i Pauler.

Ekipa łyżwiarzy USA przybędzie do Polski z mistrzem i wicemistrzem świata — Brownem i Jenkinsem — oraz dwiema kobietami — Dany 2 i 3 marca w Warszawie. Czynnione są starania o przyjazd również mistrzowskiej pary kanadyjskiej.

Drugą paratkę poniesli hokeiści USA, przegrywając w Londynie z zawodowym zespołem Wembley, Lyon 3:6.

Do Warszawy przybyła drużyna siatkarska Dynamo (Rumunia), która w najbliższych niedziela walczyć będzie w Warszawie z Gwardią.

W turnieju klasyfikacyjnym w tenisie stołowym o Fuchar „Gazeta Pomorskiej” do półfinału wśród kobiet zakwalifikowały się Skuratowicz, Lida, Raizko i Szmidtówna. W grach mężczyzn największą niespodzianką było zwycięstwo Klause nad piątą rakiętą Polski Cyrusem.

Uregulowanie problemów zatrudnienia palacą koniecznością

Selkowa Komisja Pracy i Spraw Socjalnych analizowała w ostatnich dniach aktualne problemy zatrudnienia w świetle projektu narodowego planu gospodarczego na rok bieżący...

Spoleczna. Stanu tego nie można uznać za normalny. Brak u nas nadal chętnych do osiedlenia się na roli na niektórych terenach województw zachodnich i północnych...



Przez port gdyniński przechodzą obecnie transporty eksportowej cebuli do Anglii, Niemiec i Szwecji. Kraj nasz od wielu lat jest znanym i cenionym na rynkach zagranicznych eksporterem tego poszukiwanego towaru...

LISTY * polewiki * PROPOZYCJE

Gospodarz czy poborca?

Chciałbym, żeby ktoś zadał sobie trud i sprawdził ilu lokatorów zna administratorów budynków w których mieszka. Wynik takiej ankiety byłby na pewno interesujący...

Na ogół znają oni przewodniczącego swej Miejskiej czy Dzielnicowej Rady, urzędników Prezydium, blokowego... Wiedzą jak wyglądać radni z ich obwodu...

Mógłbym jak z rękawa sypać przykładami, gdy lokatorzy bezskutecznie zwracali się do administracji o naprawę drobnych uszkodzeń czy usterek...

od Dobczyc, w przepięknej okolicy. Za dworkiem wznosiła się zalesiona góra, a na jej szczycie — pensjonat „Kędzierzynka”. Gdy doktor przebywał w dworku, schodzili się do niego ludzie z okolicy po różne porady i „na poś gwarki”...

MARIA BAJOREK Wieliczka

PKP dla pasażerów, czy... może odwrotnie?

Z myślą o pracownikach Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu, Zakładów Napraw Samochodowych, Zakładów Maszyn Górniczych, PZO-Chelmek i wielu innych, zapytałem, czy rzeczywistość nie da się nie zrobić, aby ulżyć ludziom, w niesłychanie ciężkich i trudnych warunkach dojeżdżającym do pracy...

Diatego trzeba koniecznie, aby władze bezpośrednio odpowiedzialne za istniejący stan rzeczy zajęły się wreszcie tą sprawą, a najlepiej, aby ktoś przyjechał i zbadał sytuację na miejscu. Przy okazji warto również sprawdzić znawców od wywielania talentów sportowych z dziedziny wycieczki, tuczenia się, wymierzania szturchanców i najróżniejszego rodzaju „akrobacji pociągowej”...

Warunki takie na pewno nie wpływają dodatnio na samopoczucie pracowników, a co za tym idzie — nie sprzyjają wzrostowi wydajności, ani też zmniejszeniu różnego rodzaju wypadków. A zarządzenia zarządzające jeżdżącymi na stopniach i zderzakach — w takiej sytuacji stają się nie tylko nierealne, ale po prostu śmieszne.

Gdyby tak przedstawiciele DOKP z Krakowa przyjechali i spróbowali wsiąść do wagonu w Przeciszowie od godz. 5.35, względnie w Dworach o godz. 16.30 w czasie powrotu z pracy — może wówczas nie byłoby takiej niemożliwości doczeplenie kilku wagonów, więcej.

Drugą bolączką dojeżdżających pracowników, nie mniej ważną, jest czas dojazdu do pracy i powrotu z pracy. Np. mieszkańcy Przeciszowa, oddalonego zaledwie o 9 km od Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu, aby dostać się do pracy, muszą wstać co najmniej o godz. 4.45, bo pociąg odjeżdża o godz. 5.35. W domu natomiast, przeciętnie biorąc, jest o godz. 17-tej, a więc dopiero po 12-tu godzinach.

Natomiast pracownicy, którzy dojeżdżają do kopalni „Brzeszcze” i do PZO w Chelmu z tego samego Przeciszowa, muszą wstać o godz. 3-ej rano, a wracając również o godz. 17-tej.

Czy więc w takich warunkach ludzie ci mogą być zdolni do pójścia do kina, czy przeczytania książki? A to są ci, którzy mieszają do stosunkowo blisko swych zakładów pracy. Coż dopiero mówić o pracownikach dojeżdżających 30-40 km!

Nie małą winę ponosi tu PKP. Nieraz wydaje się, że nie kolej jest dla pracowników, ale że jest właśnie odwrotnie. Nikt wprawdzie nie wymaga, aby już natychmiast, od razu, stworzyć takie warunki, aby w pół godziny po skończonej pracy każdy mógł być w domu. Ale przecież nie można jakoś pogodzić się z tym, aby dojazd i powrót z pracy w zakładzie oddalonym zaledwie o 9 km, trwał aż 4 godziny, a w wypadku Brzeszcz czy Chelma — około 6-ciu godzin!

W takim wypadku same dojazdy są o wiele bardziej męczące, niż właściwa praca. A tak przecież nie może być stale!

Z. KRUKOWIN pracownik Zakładów Chemicznych — Oświęcim

Z krajów socjalizmu

Wymowa cyfr

Jak informują radzieckie czynniki gospodarcze w roku ubiegłym gospodarka narodowa ZSRR odniosła dalsze poważne sukcesy. Dla przykadu warto podać, że w 1957 r. wyprodukowano o 4 proc. więcej surowców i żelaza; o 5 proc. więcej stali; o 8 proc. więcej węgla; o 17 proc. — ropę naftową oraz 11 proc. więcej traktorów niż w roku 1956...

„Go was interesuje?” Pod powyższym tytułem ukazuje się w Czeskosłowacji nowy dwumiesięcznik poświęcony problematyce politycznej, ekonomicznej i kulturalnej. W pierwszym numerze pisma ukazują się m. in. artykuły omawiające sprawy handlu zagranicznego, przemysłu spożywczego, oświaty itp.

Praca zbiorowa pt. „Kontrewolucja na Węgrzech” W stolicy Węgier w Budapeszcie opracowywany jest przez zespół fachowców zbiór omawiający kontrewolucję na Węgrzech. Ostatnio ukazał się w sprzedaży pierwszy tom tej pracy noszącej tytuł „Kontrewolucja na Węgrzech”, obrazujący wpływ sytuacji międzynarodowej na rozwój wydarzeń październikowych 1956 r. W tomie tym znajdują się m. in. audyje radia „Wolna Europa” i innych radiościacji zachodnich oraz szereg dokumentów wskazujących na wrogą działalność.

Budżet ChRL na rok 1958 Opracowany ostatnio budżet Chińskiej Republiki Ludowej na rok 1958 przewidywał m. in. poważne zwiększenie wydatków na rozwój przemysłu, energetyki, budownictwa inwestycyjnego oraz rolnictwa. Projekt budżetu planuje zrównoważenie dochodów w wysokości 33,63 miliarda juanów z wydatkami o tej samej sumie. Ogólne nakłady inwestycyjne w roku bieżącym osłabiły mają 14,6 miliarda juanów czyli będą o 17,3 proc. większe niż w roku 1957.

Spółdzielczość w Jugosławii Rozwój spółdzielczości wiejskiej w Jugosławii to temat niewątpliwie interesujący czytelników. Nie wszyscy zapewne wiedzą, że w chwili obecnej działa tam 5391 spółdzielni różnego typu, w tym 548 spółdzielni produkcyjnych oraz 204 wyspecjalizowane spółdzielnie wiejskie. Spółdzielnie wszystkich typów obejmują swą działalnością 49 procent istniejących w Jugosławii gospodarstw wiejskich. Dochody spółdzielni rolniczych wyniosły w roku 1957 28,5 miliardów dinarów podczas gdy w 1954 dochód ten wyniósł tylko 12 miliardów dinarów.

Przedujące miejsce w świecie Nie jest bynajmniej przesadą stwierdzić, że Czeskosłowacja należy do krajów zajmujących jedno z pierwszych miejsc w produkcji stali w przeliczeniu na głowę ludności. Wynosi ono w stosunku rocznym 390 kg. Ten wysoki wskaźnik osiągnięty został dzięki podniesieniu ilości produkowanej stali do 7,1 miliona ton rocznie, gdy 20 lat temu produkowano w Czeskosłowacji 2,3 miliona ton stali.

Przeciwko chuliganom W Bułgarii podjęto zdecydowane kroki przeciwko zjawisku chuliganstwa wśród młodzieży. Od dłuższego czasu trwa tu zakrojona na wielką skalę akcja milicji, społeczeństwa, prasy oraz organów ustawodawczych mająca na celu zduszenie

chuliganstwa w samym zarodku. Tam, gdzie zawodzą środki wychowawcze i metoda perswazji stosuje się wyroki sądowe. Np. niedawno wydano i wykonano wyrok śmierci na dwóch chuliganach, którzy zamordowali w tramwaju powracającego z pracy robotnika. Akcja przeciwko chuliganstwu cieszy się pełnym poparciem ludności.

Nic więc dziwnego, że gdy lokator nie czuje w takich wypadkach opiekunowej ręki administratora, gdyż często zdarza się ma na sobą z jego strony systematycznej kontroli, bynajmniej nie jest w stanie wyrazić niezadowolenia i ludzi. Odbija się to szczególnie na budynkach nowych, w których obowiązuje jednoroczna gwarancja. Tu administrator, owszem, przyjmując załączenia, skrupulatnie — na ogół — spisując dezyderaty lokatorów o usunięciu takich czy innych usterek. Gorzej jest jednak z dopilnowaniem przedsiębiorstwa budowlanego aby je zrealizowało. W wielu wypadkach lokatorów nie mogą doczekać się na załatwienie sprawy „drogą urzędową”, czyni to na własną rękę i z własnej kieszonki, choć placąc przecież czynsz i w umowie mają gwarancję, że zrobi to administrator. Wolą jednak narazić się na dodatkowy wydatek, niż czekać w mieszkoczonosć.

Zrobi mi ktoś zarzut, że przedstawiam sprawę jednostronnie, że wiele rzeczy można by uniknąć, gdyby lokatorzy lepiej dbali o powierzone im dobro społeczne, o mieszkania, w których spędzają większą część swego życia.

To prawda, lepiej z pewnością wyglądałyby nasze domy i ich otoczenie, gdyby ludzie, którzy w nich mieszkają więcej do tego przykładali wagi. Ale i prawdą jest, że przede wszystkim należy do odpowiedzialności administratora, który powinien być rzeczywistym gospodarzem posesji, dbającym o całość i porządek oddanych mu w opiekę budynków.

Problem to od lat nierozwiązany. Diatego wydaje mi się, że wobec postępującej wiaż dekapitalizacji budynków, nie małą rolę w jego zahamowaniu odegrać powinni administratorzy. Warto więc aby na sprawę tę większą uwagę zwrócił nowy rząd narodowy.

ALBIN WIKI Kraków

O takich ludziach jak dr Bujwid nie wolno zapominać

W „Gazecie Krakowskiej” z dnia 5 bm. ukazał się artykuł pt. „Odo Bujwid — polski Pasteur”. Do zawartych w nim faktów z życia doktora Bujwida chciałabym dodać trochę własnych wspomnień i podzielić się nimi z czytelnikami „Gazety”.

Dr Bujwid znany był szeroko w okolicach Wieliczki. Gdy ktokolwiek został pokąsany przez wściekłego psa — a wypadki takie były liczne — mówiono zaraz, że trzeba jechać do dr Bujwida. Nikt inny, tylko dr Bujwid, mógł zaradzić wściekłości. Wielu ludziom uratował on życie. Po roku 1900 wiedzili o nim wszyscy, zarówno mieszkańcy murowanych domów, jak i strzecha krytych chał.

Wolne chwile spędzał dr Bujwid w swoim dworku w Chelchówce — położonej w odległości kilku kilometrów

Plan zakłada przede wszystkim zwiększenie liczby pracowników w przedsiębiorstwach i instytucjach w usługowych 61 procent nowych miejsc pracy przeznaczonych na powiększenie kadry pracowników łączności, nie kadry pracowników łączności, handlu, usług kulturalnych i socjalnych oraz pracowników zatrudnionych w zakładach konsumpcyjnych.

Natomiast w przemyśle planowany wzrost zatrudnienia jest mniejszy. W okresie planu 6-letniego tempo wzrostu zatrudnienia w przemyśle było uzasadnione koniecznością szybszej industrializacji kraju. Osiągnięcia w tym czasie projektowanego wzrostu produkcji było więc zupełnie przedsięwzięciem o zwiększonej trudności. W wyniku tego powstało i trwa do dziś, mimo zmienionych warunków, zwłaszcza przetrwania zatrudnienia. Utrzymuje się ono wskutek często mienajlepszej organizacji w zaopatrzeniu materiałowym zakładów. Powstawaniu przetrwa przyprawy również administracyjnej i biurokratycznego systemu zarządzania przemysłem.

Nadmierz pracowników przyczyną do rozwiązania dyscypliny i zmniejszenia szacunku dla pracy, prowadzi do wzrostu niesprawdliwych absencji, fikcyjnych zwolnień i marnotrawstwa, powoduje wzrost kosztów produkcji, obniża rentowność przedsiębiorstw, a przez to hamuje możliwość rozwoju i przetrwania przedsiębiorstwa.

Przerosty zatrudnienia utrudniają postęp techniczny, gdyż tam gdzie one istnieją nie szuka się z reguły nowych rozwiązań technicznych, nie wprowadza mechanizacji w obszarze przed koniecznością zwolnienia części załogi. Powstaje więc błędne koło — niski poziom techniki, słaba wydajność pracy, przerosty w zatrudnieniu, wysokie koszty produkcji, a więc niskie płace.

Diatego konieczne jest ograniczenie stanu zatrudnienia do rozmiarów uzasadnionych rzeczywistymi potrzebami produkcji.

Likwidacja przerostów nie jest możliwa w ciągu jednego tylko bieżącego roku, aczkolwiek szereg okoliczności sprzyja podjęciu energicznych kroków w tym kierunku właśnie teraz. To sprzyjające okoliczności to m. in. zjawiska przystępowania obecnie do pracy młodszej liczebności roczników wojennych, zmniejszenie liczby absolwentów zasadniczych szkół zawodowych, w których przedłużono czas nauki do trzech lat oraz pewne zmniejszenie dopływu młodzieży wiejskiej do miast, dzięki pozytywnym skutkom nowej polityki rolnej.

Stopniowej likwidacji przerostów zatrudnienia sprzyjają również zaplanowane zmiany modelu w przemyśle, wzrost samodzielności przedsiębiorstw i zainteresowanie materialne załóg finansowymi wynikami pracy zakładów.

Równolegle z przerostami występuje od kilku lat brak pracowników w wielu gałęziach gospodarki. Mimo podwyżki płac robotników rolnych, PGR-y stałe natrafiają na trudności w skompletowaniu swych załóg. W okresach natężenia prac polowych trzeba nawet organizować pomoc

SPÓŁDZIELCZA WYTWÓRNIARYMARSKO-SIODLARSKA „PRYSZŁOŚĆ” W KRAKOWIE, ul. SZEWSKA nr 17 sprzedą w drodze przetargu

w dniu 3 marca 1958 r. — godz. 10 w Warsztacie Produkcyjnym przy ul. Dekerta 18 SAMOCHÓD CIĘŻAROWY (benzynowy) marki „Thornycroft”, z zapasowym silnikiem, bez ogumienia, 3-tonowy. Cena wywoławcza wynosi 35.000 zł.

Przystępujący do przetargu winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Sp-ni, przy ul. Szewskiej 17 — do dnia 1 marca 1958 r. Samochód oglądać można — w Warsztacie Spółdzielni przy ul. Dekerta 18, oddzielnie — (prócz niedzieli) w godzinach od 7 do 13. K-1042

FABRYKA WYROBÓW BLASZANYCH PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE W KRAKOWIE, ul. WROCLAWSKA nr 53 OGŁASZA PRZETARG NA DOSTAWĘ SKRZYŃ-KLATEK drewnianych z tarcy iglastej, grub. 20 mm, V kL, o wymiarach 1.220x400x340 mm w ilości około 10.000 sztuk z materiału wykonawcy.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Bliższych informacji udziela Dział Zaopatrzenia Fabryki, tel. 357-93, gdzie należy składać oferty w terminie do dnia 1 marca 1958 r. K-1080

WYKUP PARCEL ZARZĄD LOKATORSKIEJ SPÓŁDZIELNI im. T. KOSCIUSZKI w Krakowie, ul. Skarbowa 4, pokój nr 221 PRZYSTĘPUJE DO WYKUPU PARCEL GRUNTOWYCH w Dzielnicy Krowodrza m. Kraków, położonych na terenach ograniczonych ulicami: Wrocławską, Raclawką, Litewską, Kmiecia, Poznańską i Wójtowską, pod budowę Osiedla Spółdzielczego.

W związku z powyższym Zarząd Spółdzielni prosi właścicieli w/w parcel O PRZYBYCIE DO BIURA SPÓŁDZIELNI w celu omówienia warunków wykupu w godz. 10—15, — tel. 302-40, wewn. 291.

ZAKŁADY AZOTOWE W TARNOWIE sprzedadzą w drodze przetargu

3 SAMOCHODY CIĘŻAROWE przeznaczone na części i złom: 1) marki „Leyland” typ I-E-117/K 3, nośność 3 tony. Cena wywoławcza wynosi 8.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 marca 1958 r. o godz. 10, w Zakładach Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, w którym mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. K-1009

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI ROLNICTWA KRAKÓW-PLASZÓW, ul. SASKA sprzedą w drodze przetargu ograniczonego SAMOCHODY CIĘŻAROWE: 1. samochód ciężarowy marki „Chevrolet”, typ C-15, nośność 0,75 t. Cena wywoławcza wynosi 36.000 zł.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w przeddzień przetargu w Banku Rolnym Oddział Kraków, na konto: Krakowskie Przed. Elek. Rolnictwa Kraków, nr 110-45. Przetarg w/w pojazdów ograniczony jest do osób wymienionych w § 9 ust. 2 Zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8 V 1957 r. (Monitor Polski nr 56, poz. 353). Przetarg odbędzie się w dniu 1 marca 1958 r. o godz. 9 w biurach Przedsiębiorstwa Kraków-Plaszów, ul. Saska. W/w pojazdy można oglądać oddzielnie z wyjątkiem niedzieli i świąt w godzinach od 8—12, w bazie Przedsiębiorstwa — ul. Saska. K-1039

PRACOWNICY POSZUKIWANI ZAOPATRZENIOWCA samodzielnie do branży drzewnej, wymagana kilkuletnia praktyka, zatrudni natychmiast Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 25, Kraków, ul. Łokietka 25. K-930

KONSTRUKTORÓW MASZYNOWYCH z praktyką wykonawczą do projektowania sprzężarek, zatrudni Centralne Biuro Aparatury Chemicznej i Urządzeń Chłodniczych w Krakowie. Zgłoszenia: Centralne Biuro A. Chem. i Urz. Chłodn. w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 114 — Dział Sprężarek. K-943

2 INŻYNIERÓW branży instalacji sanitarnych wewnętrznych — przyjęcie do pracy projektowych na stanowiska projektantów „Miasoprojekt” Kraków. — Warunki pracy do omówienia na miejscu w Dziale Programowania — Sekcja Zatrudnienia — Kraków, ul. Kraszewskiego 36, pokój nr 128, w godz. 7—15.

KIEROWCÓW na ciągniki „Urus”, zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Transportowo-Spedycyjne Budownictwa — Kraków, ul. Głowackiego 16. — Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w budownictwie. K-1077

DACHÓWCZARKI kompletnie z podkładami żeliwnymi sprzedą

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH w HUCIE im. LENINA. Informacji udzieli Baza Sprzętu Kr. PBPP w Krakowie, Grzegorzeczka 32, tel. 571-94.

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW, GEODETÓW do prac geodezyjnych przy klasyfikacji gruntów oraz PRACOWNIKÓW znających kłaster do ustalenia stanu posiadania terenu powiatu krakowskiego, zatrudni Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Krakowie. — Szczegółowych informacji udzieli Dział Urzędów Rolnych — Kraków, ul. Grodzka 26, II p.

Wykwalifikowanych MURARZY, TYNKARZY i PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych — zatrudni natychmiast P. P. „Naftobudowa” w Krakowie. Praca w Krakowie i w terenie. Zgłoszenia: Kraków, ul. Lubiez nr 25, pokój nr 201. K-1054

Zguby PREZYDIUM Dzielnicowej Rady Narodowej „Kleparz” w Krakowie utracił zagubioną pieczęć — o brzochnięt: Komitet Biolog. wy nr 16 — Kleparz. K-2009

Eugeniusza Zasadzińskiego oraz okazali mi wiele serca w tej tak ciężkiej dla mnie chwili i złożyli wyraz współczucia, a w szczególności: Organizacji Partyjnej, Radzie Zakładowej, Radzie Robotniczej i Kierownictwu Zarządu Budowlano-Montażowego nr 3 Zjednoczenia Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina, oraz Komitetowi Dzielnicowemu PZPR w Nowej Hucie — składam tą drogą serdeczne podziękowanie

Praca PIEKARZA kwalifikowanego do zatrudnienia najchętniej na dobrych warunkach. — Stanisław Dulara, Proszowice, Karola Marksa 1. DOKŁADNY inżynier-architekt (20 lat pracy zawodowej w projektowaniu i na budowach, pełna uświadczenia budowlane — specjalność: budownictwo mieszkaniowe socjalne i przemysłowe), znający prace od marca. — Przyjmuję prace uloczone, — wykonuję terminowo, solidnie. Oferty 3619 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ZABIERZOWSKA FABRYKA MASZYN w Zabierzowie k. Krakowa, — tel. 349-47 (Kraków) przyjmuje ZAMÓWIENIA NA ROBOTY na strugarkach podłużnych i poprzecznych, na szlifierkach: płaszczyn i wałków (szlifowanie łoż) oraz na frezarkach poziomych.

NOWOHUCKA DRUKARNIA PRZEMYSŁU TERENOWEGO W KRAKOWIE, ul. Skałowa 5, telefon 422-72 przyjmuje zamówienia na wszelkie prace w zakresie drukarstwa i inroligatorstwa.

PRZETARGI ELEKTROWNIA SKAWINA W BUDOWIE W SKAWINIE sprzedą w drodze przetargu ograniczonego SAMOCHÓD CIĘŻAROWY „Dodge” 3/4. Przetarg odbędzie się w garażach Elektrowni Skawina w Budowie, w dniu 11 marca 1958 r. o godz. 9. Cena wywoławcza wynosi 21.000 zł.

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SP-NI „SAMOPOMOC CHŁOPIA” W OSWIĘCIMIU sprzedą w drodze przetargu ograniczonego SAMOCHÓD CIĘŻAROWY marki „GMC”, w dobrym stanie, na chodzie. Cena wywoławcza wynosi 33.600 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 1 marca 1958 r. o godz. 10. Samochód można oglądać od dnia 15 lutego 1958 r. do dnia 1 marca 1958 r. w garażach PZGS w Oświęcimiu, ul. Bolesława Prusa. K-983

FABRYKA KOSMETYKÓW „MIRACULUM” W KRAKOWIE, ul. ZABŁOCIE nr 23 sprzedą w drodze III przetargu ograniczonego UŻYWANY SAMOCHÓD CIĘŻAROWY marki „Fordson”, typ WOT 8, 1,5 tony. Cena wywoławcza wynosi 7.500 zł. Wymagane wadium 10 proc. ceny wywołania. Samochód można oglądać w dniu poprzednim od godz. 7 do 15 w Fabryce „Miraculum”. Przetarg odbędzie się w dniu 3 marca 1958 r. o godz. 10 — w Krakowie, przy ul. Zabcioje 23.

Z pierwszej sesji Rady Narodowej m. Krakowa

GAZETA KRAKOWSKA nasze miasto



Witold Małcużyński dla robotników Kowej Huty

Jak dowiaduje się przedstawiciel PAP, znakomity pianista Witold Małcużyński w czasie pobytu w Krakowie, gdzie 29 bm. wystąpi w koncercie symfonicznym, da dodatkowy koncert w Kowej Hucie.

W imieniu muzeum krakowskich, które podlegają obecnie opiece rady — powiedział dyr. Dobrzycki, wręczając miniaturę dzwonu Zygmunta prof. Bonieckiemu — prosząc przyjąć ten skromny upominek jako wyraz przekonania, że notemu przewodniczącemu są drogie nie tylko zagadnienia ekonomiczne, ale i kulturalne.

Na zdjęciu: moment wręczenia upominku.

Na pierwszej sesji DRN Zwierzyniec wybrano nowe Prezydium

Pierwszą sesję nowo wybranej Rady Narodowej powiatu Zwierzyniec, która odbyła się wczoraj w siedzibie wiceprzewodniczącego Rady Narodowej m. Krakowa dr J. Garlickiego i sekretarza KD PZPR

Miłe niespodzianki krakowskiej „Estrady”

Krakowska „Estrada” zapowiada na marzec kilka ciekawych koncertów i imprez estradowych, o których już teraz warto kilka słów powiedzieć. Zuołenników tego rodzaju imprez jest w Krakowie zawsze wielu, o czym najlepiej świadczy wyprzedane spektakle, oponki przed „Orbisem” przy przedpremierze i głosy tych, którzy spóźnili się z kupieniem biletu.

Po tournée za granicą, artysty spotykają się po raz pierwszy z Krakowem i złożyli dla mieszkańców naszego miasta życzenia „Wszystkiego lepszego”.

Uroczysta wieczornica w Klubie Przyjaźni

W dniu 16 lutego br. o godzinie 18 w Klubie Przyjaźni (Rynek Główny 20) odbędzie się uroczysta wieczornica z okazji 39 rocznicy powstania Białoruskiej SRR, na którą zapraszamy społeczeństwo m. Krakowa.

Wykaz premii „Lajkonika”

- Wśród uczestników 45 gry „Lajkonika” rozlosowano we środę premie pieniężne po 500 zł. Wykazane poniżej numery kuponów, na które padły premie, łączą się ściśle z numerem punktu odbioru, w którym oddano kupon. Sprawdzając wygrane, należy zwrócić uwagę przede wszystkim na numer punktu odbioru. A oto wykaz punktów odbioru i numerów kuponów:

Czy zastosujemy niemiecki system budowy nawierzchni ulic?

Jak już donosiliśmy, w Krakowie bawi delegacja przedstawicieli firm i przedsiębiorstw budowlanych, m. in. z NRD i NRF. Jej uczestnicy, trzej inżynierowie niemieccy: p. G. Klofische — minister odbudowy NRD, a zarazem przedstawiciel Instytutu Budownictwa Uprzemysłowanego w Lipsku, p. H. Löser z Instytutu Org. Bud. Politechniki w Dreźnie i p. E. Borsutzki, reprezentant fabryki maszyn drogowych Wellera w Düsseldorfie — złożyli w dniu wczorajszym wizytę przewodniczącemu Rady Narodowej m. Krakowa.



„Don Juan” Rittnera w Teatrze Kameralnym w Krakowie. Od lewej: Kazimierz Meres (hrabia) i Izabela Olszewska (Zuzanna).

Koncepcję reżyserką „Don Juana” Tadeusza Rittnera ustawionego w Teatrze Kameralnym jestem, przycinam się szczerze, zaskoczony. Reżyser każe grać aktorom wszystko na zasadzie persyflażu drwinny, złośliwego dystansu wobec tekstu; wszystko oprócz ostatniej sceny, gdy na deskach leży trup. I reżyserzyście, trudno chichotać nad trupem, trudno zgrywać się na drwinę i przesadnie drwiący gest wobec śmiertelnie poważnych słów ostatniej uwidocznionej przez Don Juana — hrabię kobiety. I tutaj sprawa zasadnicza: albo wystawiamy sztukę w uwzględnieniu wszystkich przesłanek autora, tzn. poważnie, wierząc w to, że hrabia reżyserzyście jest uosobieniem donjuanowskich „ciągów” wobec kobiet, albo inaczej sztuki nie wystawiamy. W przeciwnym wypadku dochodzi do nieprzyjemnego dysonansu i widz jest zupełnie zdezorientowany. A tymczasem Krzemieński jak gdyby drwił sobie z hrabięgo i Zuzanny — bo też ich miłość jest groteskowa, a uwagi pod adresem „Brysi”, wypowiedziane z ognistym przekonaniem przez hrabięgo, przypominają wode-wile i utwory satyryczne.

Uroczystości w Kowej Hucie w związku z XV-leciem powstania ZWM

W związku z XV rocznicą powstania ZWM Komitet Miejski ZMS w Kowej Hucie urządza w dniu dzisiejszym o godz. 12 akademie poświęconą tej rocznicy.

Z kroniki MO

Józef Magdziarz, lat 20 zam. w Kowej Hucie, osiedle C-33, bl. 15/32 dopuścił się na stacji PKP w Czyżynach wybruku chuligańskiego, terroryzując strażnika oraz uderzając w głowę Mariana Wawiała (zam. w Kowej Hucie, Osiedle D-1, bl. 26/10). Prokurator zastosował tymczasowy areszt.

Sprostowanie

W dniu 13 bm. w felietonie pt. „Dać — Na pewno. Ile? — Trzeba się zastanowić” — zakradł się drobny błąd, który może wzbudzić poważne nieporozumienie, nie, gdyż chodzi o instytucję finansującą zamierzenia Klubu Studenckiego.

Teatr

Recenzja rozdwojona

Teatru Kameralnego jawią się zastępy uwiecznionych kobiet i cały persyflaż diabli uzieli. Wszystko wraca do dramatycznego wątku pokrzywdzonych kobiet i „wiecznej miłości”.

W każdym bądź razie aktorzy poddając się zamysłom reżysera grali doskonale. Izabela Olszewska w roli Zuzanny dała koncert aktorstwa. Śmieje się też ona ze swojej dobrej, pocztowej, kobiecej Zuzanny ka-

dym gęstem, każdym przesadnym grymasem twarzy, drżeniem rąk, niepełnym krokiem. Czyny to tak dobre, że człowiek nie wierzy Zuzannie stojącej nad trupem Don Juana. Jest nam wszystkim smutno i strasznie, że tyle pięknych kobiet uwiódł i porzucił hrabia, ale Zuzanna w naszych oczach, dzięki Olszewskiej, będzie tylko jedną z tysięcy głupich, mieszczańskich gasek. Zuzanna jest w Teatrze Kameralnym śmieszna. Czy zawsze jest i powinna być śmieszna? Podobnie ma się rzecz z Kazimierzem Meresem. Jego gra to przykład idealnej drwinny z tekstu. Ale też tylko do momentu śmierci. Na zasadzie wyjątku „Brysi” Mieczysława Ziobrowskiego był bardzo poważny i bardzo niedobry. Aktor był po prostu za powolny i nie nadążał za dyktando hrabięgo i swojej żony. Tadeusz Wesołowski był rubaszny „kropką nad i” wszystkich diużnicznych sytuacji. Taki po prostu porządny profesor, na którego uroda Zuzanny wywiera również wrażenie. Hanna Smółska odegrała parę dramatycznych scen z ukochanym dość swobodnie, nie na tyle jednak, byśmy nie zauważyli, że rola ta jej nie odobowiada.

Komunikat KW PZPR

W dniu 15 lutego br., o godz. 10 w budynku KW PZPR przy ul. Solskiego 43 odbędzie się narada członków partii należących do Związku Bojowników o Wolność i Demokrację z terenu miasta Krakowa i powiatu krakowskiego.

„Iskierka” nowe kino w Borku Fałęckim

Od półtora roku nieczynna świetlica na terenie nowego osiedla mieszkaniowego w Borku Fałęckim znalazła wrześnie gospodarza. Krakowska Spółdzielnia Pracy „Filmotechnika” uruchomiła tu kino „Iskierka”. Tak więc mieszkańcy nowego osiedla będą mieć własne kino, które pomieści około 100 osób.

Krzyżówka nr 10



POZIOMO: 1. Gimnastyk cyrkowy, 5. Krokodyl żyjący w Stanach Zjednoczonych, 9. Prawy dopływ Warty, 11. Człowiek, który nie pije wódki, 12. Kolega, przyjaciel, bliski człowiek, 13. Zaimek względny, 17. Kolonia, osiedle, 18. Mgły nad bagnami, 19. Zdobycz złodzieja, 20. Okrędek maszynowy na wsi, 21. „Produkt” stożny, 23. Dowód niewinności, 25. Łagodni wstrząsy polażu mechanicznego, 30. Miękkie metal kolozu srebrnego, 31. Miasto na linii Puławy — Grójec, 32. Uprawywielowany kolos w kartach, 33. Zabójkowa fortyfikacja w Krakowie, 34. Rewolwer o nabojach bez postęgow, 35. Pionowo: 2. Jeden z 28 sześciłanków

Rozmawiamy o pogodzie

utrzymywał się do godzin popołudniowych. W Krakowie temperatura maksymalna osiągnęła 14 st. ciepła. Na pozostałym obszarze kraju ciepłota wahała się w granicach 8—12 st. z tym, że w rejonach północnych było nieco chłodniej.

co-gdzie-kiedy?

15 LUTY Sobota
SŁOWACKIEGO: „Filomena Marturano” — 16. „Wesele” — 19. SALA KLUBOWA ZZZK: nieczynny. KM. H. MODRZEJSKI: „Nigdy nie wiadomo” — 19.15. KAMERALNY: „Don Juan” 19.15. ROZMAITOSCI: „Walka kobiet” — 19.15. LUDOWY: „Lilium” — 19.15. RAPSOZYCZNY: „Legenda złotej i błękitnej” 19.15. GROTESKA: „Cyk Tarabumba” — 19.15. MUZYCZNY: „Księżna cyrkowka” 19.15. KOLEJARZA: „Rozdroże miłości” — 19.15.

16 LUTY Niedziela

SŁOWACKIEGO: „Filomena Marturano” — 11. „Cyganeria” — 14. „Wyzwolenie” — 19.15. SALA KLUBOWA ZZZK: „Do wód osobisty” — 19.15. IM. H. MODRZEJSKI: „Fort Royal” — 15. „Don Juan” — 19.15. ROZMAITOSCI: „Kalif Bocian” — 11. „Walka kobiet” — 19.15. LUDOWY: „Lilium” — 19.15. RAPSOZYCZNY: „Eugeniusz Oniegin” — 19.15. GROTESKA: „Cyk Tarabumba” — 17. KOLEJARZA: „Rozdroże miłości” — 15. 19.